

# Janusz Górecki

---

## Na marginesie lednickich odkryć - kilka uwag w kwestii urzędzeń chrzcielnych z Ostrowa Lednickiego

---

Studia Lednickie 4, 103-136

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II. ARTYKUŁY I MATERIAŁY

### DZIAŁ A

JANUSZ GÓRECKI  
Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy

#### NA MARGINESIE LEDNICKICH ODKRYĆ — KILKA UWAG W KWESTII URZĄDZEŃ CHRZCIELNYCH Z OSTROWA LEDNICKIEGO

Podczas badań weryfikacyjnych lednickiego zespołu pałacowego przeprowadzonych w latach 1988 – 1989 natrafiono w części sakralnej założenia architektonicznego, ściślej w jego ambicje S i N, na 2 ciekawe obiekty, których odkrycie stawia w nowym świetle problem funkcji całej kaplicy (K. Żurowska i in. 1991).

Niemal od samego początku, wraz z odkryciem pierwszego z zagłębień, postawiono hipotezę o jego utylitarnym — baptyzmalnym przeznaczeniu. Sprawę z pozoru skomplikowało odkrycie dokonane rok później — w obejściu N kaplicy, gdzie natrafiono na relikty drugiego z zagłębień. Pewne wątpliwości interpretacyjne szły jednak w parze z kształtowaniem się spójnej koncepcji dotyczącej tym razem całego odkrytego układu, tj. 2 zagłębień, wcześniej znanej studzienki czy też ewentualnego systemu towarzyszących mu pomieszczeń (K. Żurowska i in. 1993).

Podobnie jak cytowani wyżej autorzy spróbowałem spojrzeć na odkrycia związane z zespołem lednickiej architektury poprzez wyjaśnienie charakteru ich funkcji (oraz łączącego się z nimi programu liturgicznego). Zgodzić się w pełni trzeba z postawioną przez autorów odkryć hipotezą o baptyzmalnym przeznaczeniu zagłębień usytuowanych wewnątrz budowli lednickiej dlatego warto omówić po 1. rytuał chrztu w świetle źródeł pisanych i kanonów Kościoła, po 2. miejsca chrztu, które przybliżą nieco sam obrzęd oraz dadzą wgląd w rozumienie odkrytego na Ostrowie Lednickim układu zagłębień.

Przedstawię także po 3. stan dyskusji jaka miała miejsce wśród archeologów i historyków sztuki w kontekście wcześniejszych odkryć mis interpretowanych jako chrzcielne z Poznania i Wiślicy oraz omówię wreszcie po 4. lednicką budowlę oraz jej lavacra.

#### 1. CHRZEST W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ PISANYCH I KANONÓW KOŚCIOŁA

Obrzęd chrztu nie jest tworem chrześcijańskim. Pojawia się w okresie, kiedy kąpiele obrzędowe stosowali zarówno esseńczycy jak i różne sekty religijne.

W czasach Chrystusa istniał na terenie Palestyny prawdziwy ruch chrzcielny. We

wszystkich religiach wschodnich święte rzeki, Ganges, Jordan przywracają zdrowie i oczyszczają.

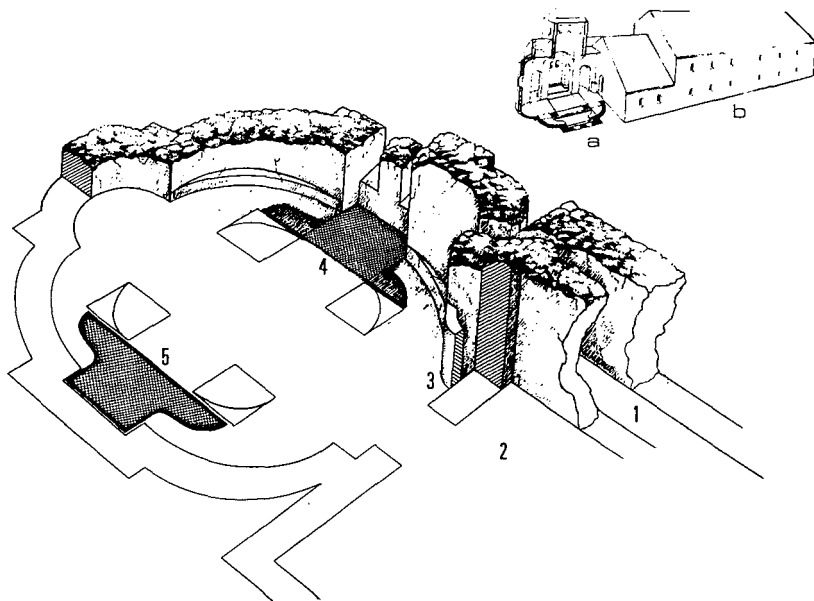
Inicjacja chrześcijańska pociąga za sobą oderwanie się od bożków, od parad szatańskich obnażanych przez pisarzy (Tertulian 2).

Już od II w. zarówno sam ryt chrzcielny jak i sposób przygotowania do chrztu są dość dobrze znane. Mówią o nich źródła judeochrześcijańskie: Didache, Ody Salomona, List Barnaby. Omawia go także Ireneusz z Lyonu oraz Justyn (A.G. Hamman 1969; 1990, s. 27; B. Filarska 1986). Ostatni z nich, który opisuje chrzest jaki praktykowano w różnych wspólnotach świata grecko-rzymskiego, uznawany bywa za autora pierwszego przekazu o obrzędzie chrzcielny (z ok. 150 r., Apologia, 61, 1 – 4, 12, 65, 1; B. Filarska 1983, s. 20; A.G. Hamman 1990, s. 277).

Uważany za najwyższy autorytet w sprawach obrządku łacińskiego, pisze o katechumenach, że zostają skąpani w wodzie „w Imię Boga Ojca i Pana Wszechrzeczy, w imię Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego i Ducha Świętego” (Justyn, Apologia, 61, 1 – 4, 65, 1; B. Filarska 1983, s. 20; A.G. Hamman 1990, s. 277).

W tradycji Apostolskiej Hipolita Rzymskiego (ok. 220 r.) ryt chrzcielny jest już sprecyzowany (II, 5). Mówi się tu o: 1. modłach biskupa nad wodą (blisko czasu piania koguta), 2. woda najlepiej winna być bieżąca (ze źródła), gdy zaś jej brak, używa się takiej jaka jest, 3. w pierwszej kolejności należy chrzcić dzieci, potem dorosłych mężczyzn, na koniec kobiety, które winny rozpleść włosy i zdjąć wszystkie ozdoby; nikt zaś nie może brać ze sobą przy wchodzeniu do wody jakichkolwiek rzeczy (szat czy przedmiotów), 4. z kolei biskup modli się nad olejami (oleje łaski i egzorcyzmów), które następnie stawiane są przy prezbiterze, 5. następnie każdemu przystępującemu do chrztu każe prezbiter powtórzyć formułę: „Czy wyrzekasz się szatana...”, po czym namaszcza go olejem (olej egzorcyzmów) i, 6. przekazuje go obnażonego biskupowi lub prezbiterowi, który stoi przy wodzie i chrzci, 7. chrzczony wchodzi do wody, zaś sprawujący chrzest kładzie na jego głowie rękę i zanurza go trzykrotnie; między zanurzeniami chrzczony potwierdza słowem „wierzę” wypowiedaną przez udzielającego chrztu formułę o wierze w „Boga Ojca Wszechmogącego..., Jezusa Chrystusa, Syna Bożego..., Ducha Świętego i święty Kościół i zmartwychwstanie ciała”, 8. gdy wychodzi namaszcza się go olejem (działania łaski), zaś gdy, 9. chrzczony wytrą się i założą szaty wchodzi do kościoła (Hipolit Rzymski II (15) 20; V. Saxer 1969, s. 125 – 144).

Przebieg liturgii chrzcielnej wykazuje już we wczesnym chrześcijaństwie stopniowy rozwój jej sprawowania i poddanie obrzędu ścisłym kanonom. Z namaszczeniem następującym bezpośrednio po chrzcie, ale już wewnątrz kościoła (Hipolit Rzymski II (16), 21) ściśle łączy się naznaczenie namaszczonego znakiem krzyża — sphagris. Rytuał ten jest tak istotny, że u Hermasa (twórcy wspólnoty rzymskiej) on sam oznaczał chrzest (Hermas VIII, 2, 4). Wydaje się, że znak „+” oznaczał pierwotnie hebrajski „tau” — symbol imienia Boga o którym Apokalipsa (7, 2) pisze, że noszą go wybrani na czole (J. Daniélou, H.I. Marrou 1986, I, s. 70). Z kolei po ceremonii namaszczenia następuje przywdzianie nowego we chrzcie — tj. nałożenie białej szaty. Wydaje się, że istniało także nałożenie wieńca z liści — zwyczaj, który już w III w. zanika, a który potwierdza Hermas (VIII, 1, 1 – 4) oraz zwyczaj picia z kielicha wody chrzcielnej (najpewniej w kościele syryjskim), zaś po chrzcie podawania neoficie mleka i mio-



Ryc. 1. Ostrów Lednicki. Książęca kaplica baptyzmalna: 1 — przebieralnia (catechumenum),  
 2 — pomieszczenie do obrzędów wstępnych, 3 — studzienka, 4 — basen do chrztu,  
 5 — basen do namaszczenia (bierzmowania?) → suponowany kierunek przebiegu drogi procesyjnej  
 (rysunek górny przedstawia cały zespół sakralno-pałacowy obejmujący 2 segmenty:  
 a — kaplicę chrzcielną, b — część reprezentacyjno-mieszkalną)

du, co sugeruje Pierwszy List Piotra (2, 2), List Barnaby (VI, 8 – 17), czy też Tertulian (J. Daniélou, H.I. Marrou 1986, I, s. 71, przyp. 31 – 36).

Po tych wszystkich obrzędach chrzcielnych następowała katecheza pochrzcielna stanowiąca punkt wyjścia dla katechez mistagogicznych IV w., która z uwagi na termin udzielania chrztu (Wielkanoc) przybierała formę wielkanocnej homilii, wreszcie zaś następował posiłek (spożywanie wina i chleba, które zajęło miejsce żydowskiej uczty paschalnej) zakończony celebracją Eucharystii (tj. taką częścią uczty podczas której łamano chleb i błogosławiono wino).

W połowie IV w. znamy także przebieg liturgii chrztu i bierzmowania z opisu św. Cyryla Jerozolimskiego (Katechezy mistagogiczne I – III; por. też B. Filarska 1983, przyp. 501). Obrzęd ten zaświadcza także pisma św. Jana Chryzostoma, św. Jana Damasceńskiego, Pseudo-Dionizego i św. Bazylego (E. Pouniet 1925, kol. 279 – 282; K. Józefowiczówna 1967, przyp. 36).

Zasadniczym i głównym elementem ceremonii chrztu udzielanego wówczas dorosłym stanowiło „immersio” czyli 3-krotne „zanurzenie” obnażonego katechumena

w misie chrzcielnej w momencie, gdy biskup lub towarzyszący mu kapłan wzywa Trójcę świętą — tzn. wymawia formułę sakramentową chrztu. Inwokacja Trójcy świętej jest identyczna w rycie wschodnim i łacińskim. Dla Zachodu teksty „ordinis baptismi” przechowały się w tzw. Gelazjanach — przepisach dotyczących obrzędów skodyfikowanych przez papieża Gelazjusza w koñ. V w. Ta formuła inwokacji (gelazjańska) występuje w Europie bez zmian w VIII – X w. (E. Pouniet 1925, kol. 297, 305, 309).

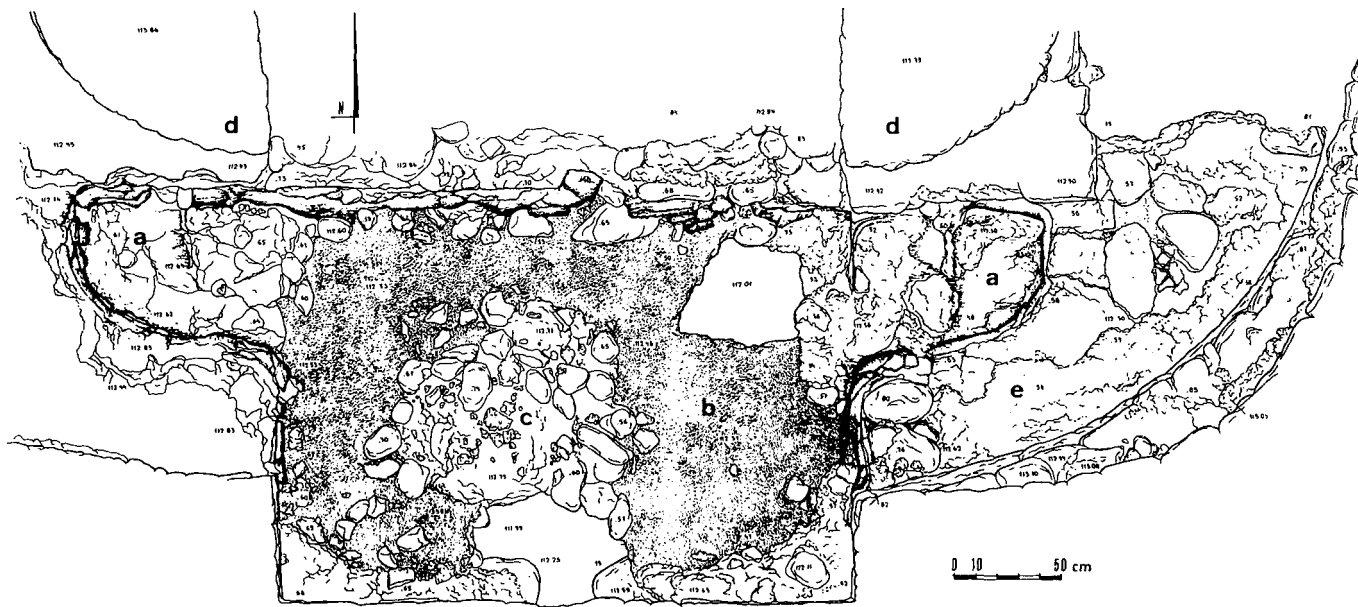
W trosce o ujednoczenie obrzędu chrztu w kościele rzymskim zostaje wydany przez Karola Wielkiego 23 marca 789 r. okólnik dla biskupów nakazujący chrzest w obrządku rzymskim. Od tego momentu wschodnie odmiany chrztu, zwłaszcza przez zanurzenie, stają się coraz bardziej niepopularne — oficjalnie zakazany staje się ryt gallikański i celtycki, zaś jedynym zachowanym (obok rzymskiego) pozostaje ryt ambrojański (E. Pouniet 1925, kol. 297 – 309).

Źródła ikonograficzne pozwalają na wgląd w rozumienie terminu „immersio”, który jak wykazuje ich analiza można rozumieć dosłownie jak i w sensie largo. Najstarsze świadectwo, to pochodzące z II – III w. malowidło z rzymskich katakumb pokazujące katechumena, któremu woda w sadzawce sięga do połowy łydki, a stojący obok ksiądz polewa go wodą (cubiculum A/3/N/23/, K. Józefowiczówna 1967, ryc. 17a; B. Filarska 1986, fig. 24). Scena w zbliżonej konwencji przedstawiona jest na sarkofagu z Muzeum Narodowego w Rzymie (B. Filarska 1986, fig. 264). Późniejsze źródła ukazują przyjmujących chrzest zanurzanych w kadziach. Wymienić wśród nich można sceny chrztu neofitów wykonane na płytkach z kości słoniowej związane ze sztuką ottońską, a przedstawiające chrzest udzielany przez św. Piotra Korneliuszowi (IX – X w., Metz), czy przez św. Remigiusza Klodwigowi (Amiens, X w.) oraz przez św. Ruperta poganom na Antyfonauz z Salzburga (XII w., E. Pouniet 1925, kol. 251, ryciny; K. Józefowiczówna 1967, ryc. 17b-d).

Sceny chrztu z tego samego kręgu znamy też z pochodzącego z Fuldy sacramentarium z X – XI w.; do późniejszych należy wyobrażenie chrztu na ścianie przenośnego ołtarza Rogera von Helmarshausen oraz chrzest Korneliusza przez św. Piotra i chrzest Kratona przez św. Jana Chrzciela na brązowej chrzcielnicy w kościele św. Bartomeja w Leodium (ok. 1130 r.), jak i chrzest Konstantyna Wielkiego na tryptyku ze Stavelot, w którym cesarz dostępuje chrztu w ośmiobocznym naczyniu, a także chrzest św. Pawła w Biblii Gumberta z XII w. w Erlagen (L. Kalinowski 1959, s. 46 – 48, ryc. 40, 41, przyp. 114 – 122).

Liczne przykłady obrazujące przebieg liturgii chrzcielnej znamy również z kręgu sztuki bizantyńskiej, by przytoczyć takie jak: obraz ilustrujący paryskie Homilie Grzegorza (z IX w.) na którym każdy neofita stoi we wpuszczonym w posadzkę basenie chrzcielny, zaś biskup kładzie mu rękę na głowie; sporo przykładów znajduje się w ilustrowanych Żywotach Metafrastes, miniaturach rękopisu Athos Esphigemon, czy madryckiej Kronice Skylitzesa, gdzie biskup chrzci Bułgara — cara Borysa oraz w opowieści o Barlaamie i Jozafacie ukazującej m.in. chrzest (ale już w chrzcielnicy „typu beczkowego” wystającej ponad posadzkę) czarnoksiężnika Nachora (Ch. Walter 1992, s. 148 – 153 i fig. 28).

Całkowite zanurzenie nie było więc warunkiem koniecznym, uważano je wszakże za zgodne z tradycją apostołską, stąd też pozostało ono obowiązujące w licznych



Ryc. 2. Rzut poziomy basenu pd.: a — ramiona basenu, b — szara ziemia (z młodszej wkopu), c — rumosz — kamienie, zaprawa, spalenizna z 2 i 3 fazy kaplicy (zalegający na posadzce basenu z 1 fazy kaplicy) d — filary, e — poziom posadzki z 2 poł. X w.

odmianach chrztu na Wschodzie od których odbiega ryt chrzcielny Aleksandrii, tutaj bowiem praktykowano formę „infusio” (samo polanie wodą głowy).

Rytuał ten obowiązywał i na rozległych obszarach zachodniej Europy. W kościele łacińskim jedynie liturgia płn. Włoch (ambrozjańska) czerpiąca inspirację z rytu antiocheńskiego (syryjskiego) utrzymywała 3-krotne symboliczne zanurzenie w wodzie chrzcielnej, podobnie jak rytuały gallikański i celtycki, które mimo prześladowań przetrwały do XI w., a nawet i później (do XII w. w Irlandii, E. Pouniet 1925, kol. 335).

Z czasem w kościele Wschodnim obrządek chrzcielny ulega uproszczeniu zwłaszcza zaś z zaniechaniem chrztu dorosłych i zastąpieniem go chrztem dzieci co regulowały m.in. postanowienia synodu w Twin (Armenia) z 527 r. (E. Pouniet 1925, kol. 295 – 297).

Na łacińskim Zachodzie rytuał rzymski bardzo szybko (co najmniej od VI w.) zezwala także na chrzest dzieci tylko częściowo odkrytych, bez ich całkowitego obnażenia, i przez polanie głowy. Następuje modyfikacja i uproszczenie głównie długich modłów i ceremonii katechumenatu, pozostawia się schemat sakramentu wraz z 3-krotnym immersio lub infusio.

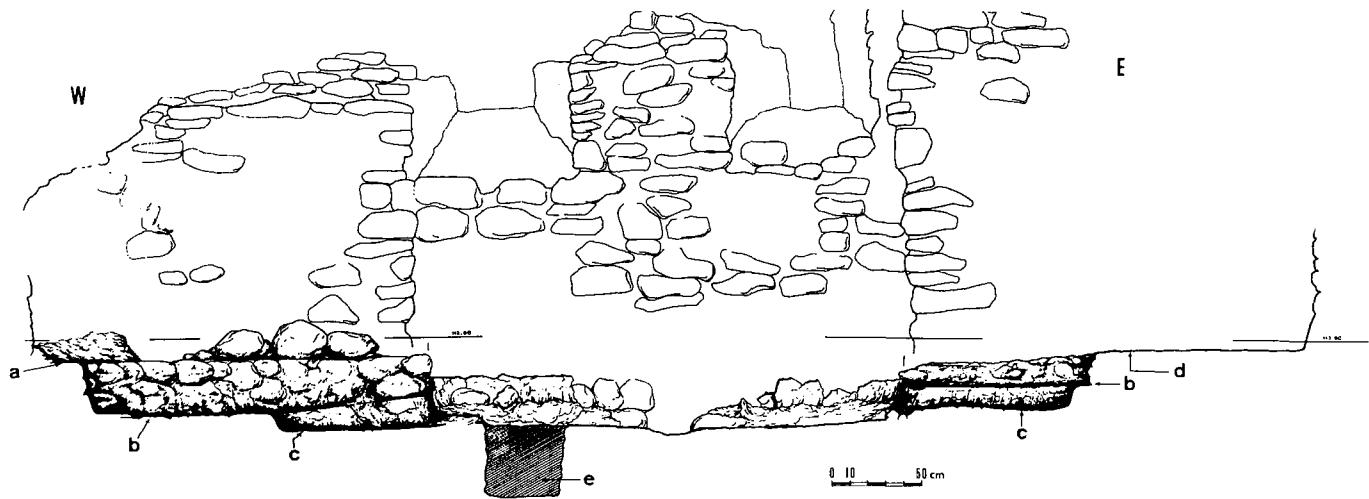
Zupełnie inaczej przedstawiał się na Zachodzie chrzest pozyskiwanych dla nowej wiary pogan. W obrzędzie chrztu stosowano bowiem cały pierwotny ceremoniał z udzielaniem chrztu przez samego biskupa lub w jego obecności przez księży i diakonów w Wielką Sobotę lub w Wielką Niedzielę. Katechumen nago wstępował do pisciny, gdzie kapłan poddawał go 3-krotnej ceremonii infusio (głównie od kon. VIII w. — por. okólnik Karola Wielkiego) wymawiając sakramentalną formułę.

Ponadto w krajach nie pozyskanych jeszcze dla wiary chrześcijańskiej dorosłych neofitów należało przed przystąpieniem do chrztu katechizować. Paulin z Akwilei sprzeciwiał się masowemu chrztom, bez przygotowania, jak to miało miejsce w Saksanii. Alkuin przyznawał, że wśród Sasów szczególnie częste były nawroty do pogaństwa, wymieniając jako powód owego nawrotu brak utwierdzenia w ich sercach zasad wiary (P. Riche 1979, s. 181). Pewien znany Alkuinowi formularz w języku germańskim, o którym wspomina on w „Listach”, przekazuje nam bardzo dokładnie tekst pytań zadawanych przez księdza i odpowiedzi udzielanych przez poganina-neofitę, które zawierać muszą wyrzeczenie się szatana, pogańskich ofiar, dalej wyznanie przez neofitę wiary w: Boga, Syna Bożego, Ducha Świętego, Kościół Boży, w odpuśczenie grzechów przez chrzest oraz w życie po śmierci (podają za P. Riche 1979, s. 184, przyp. 27).

Z kolei na terenach pogańskiej Europy Środkowej — Polska akcja chryścianizacyjna odbywała się w ściśle ustalonej formie wzorowanej na praktyce liturgicznej czasów apostołskich — szczególnie jeśli chodzi o stronę obrzędową ceremonii.

Źródła pisane wspominają o trudach, które musiał pokonać Jordan (Thietmar IV 56) nad nawracaniem Polaków, o przymusie stosowanym przez biskupa kołobrzесьkiego Reinberna w X w. (Thietmar VII 72 /52/), czy też dużych naciskach, jakie wywierał Otto podczas swej akcji misyjnej na Pomorzu w XII w. (Ebbonis Vita Ottonis ep. babenbergensis, lib. II, MPH II, s. 31 – 70).

Łacińskie źródła dotyczące tej pomorskiej misji omawiają przygotowania do obrzędu chrztu oraz sam obrzęd (Herbord, Vita Ottonis episcopi bebenbergensis s. 81;



Ryc. 3. Przekrój lednickiego basenu pd. na linii wsch.-zach.: a — strop fundamentu obwodowego kaplicy, b — poziom posadzki z 2 poł. X w., c — poziom posadzki ramion basenu, d — poziom posadzki z 2 i 3 fazy kaplicy (1 poł. XI — XIII w.)



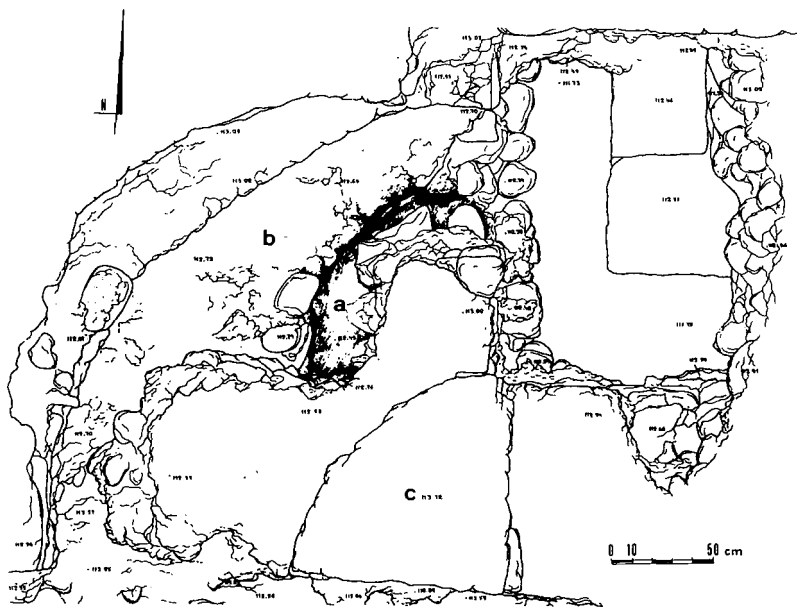
Ebbo, s. 40). Według Herborda baptysteriów było z reguły 3 — „tymczasem zaś (Otto) zbudowawszy trzy baptysteria zarządził w ten sposób, że w jednym będzie on chrzczył samych chłopców, w innym zaś inni kapłani osobno mężczyzn i osobno kobiety... Bardzo wielkie kadzie polecił zakopać w ziemi tak, że brzegi kadzi wystawały z ziemi do wysokości kolan lub (nieco) mniej... Ustawiwszy słupki i przeciągnawszy sznury kazał zawiesić dookoła kadzi zasłony, tak, że były otoczone ze wsząd jakoby wieńcem zasłon; przed kapłanem zaś i pomocnikami, którzy stojąc z jednej strony mieli spełniać czynności sakramentu zawiesił na rozciągniętym sznurze płótno tak by skromność ze wszech miar była zachowana...” (Herbord, Vita..., MPH II, 16).

## 2. MIEJSCE CHRZTU

Desygnat baptysterium na określenie basenu (nie budynku) użyty został po raz pierwszy przez Pliniusza Młodszeego w liście do św. Apolinarego: „cella frigidaria in qua baptisterium amplum atque opacum est” (podaję za E. Pouniet 1925, kol. 386; A.G. Hamman 1990, s. 278, przyp. 16). Pliniusz pisze tam, iż prywatne domy mogące służyć jako miejsca kultu musiały być zaopatrzone w jedną lub kilka łazienek z basenami zwanymi baptysteriami. W IV w. termin ten stał się powszechny i oznacza już wówczas specjalną budowlę. Obok niego stosuje się takie synonimy jak: *alveus*, *balneus*, *balnea*, *colymbus*, *concha*, *fons*, *gurges*, *lavacrum*, *natatotium*, *nymphaeum*, *piscina*, *tinctorium* (H. Leclercq 1925, kol. 385 – 469, szczególnie 387!//; K. Józefowiczówna 1967, s. 63, przyp. 55).

Od czasów ustalenia się chrześcijaństwa jako religii dominującej wznoszono osobne budowle nad miejscami chrztów. Budowano je w najróżniejszych ośrodkach, co poświadczają liczne ich ślady odnajdywane do dzisiaj podczas prac wykopaliskowych. Od budynków baptyzmalnych odbiegały rzecz jasna prymitywne baptysteria typu misyjnego budowane (często w pośpiechu) na terenach świeżo pozyskiwanych dla wiary chrześcijańskiej (por. baptysterium wznoszone naprędce przez Ottona w Pyrzycach, Kamieniu, Stargardzie czy Szczecinie). Nie współwystępowały one bowiem z budynkiem kościelnym, do którego w myśl kanonów (chrztu) przechodzili neofici by wspólnie z innymi wiernymi uczestniczyć wspólnie w mszy i komunii oraz gdzie pomieszczenia przeznaczone dla neofitów tworzyły cały system rozbudowanych przestrzeni, o bogatym programie architektonicznym aneksów związanych głównie z salą obrzędową-chrzcielnią, niezależnie od tego, czy stanowiła ona odrębną budowlę, czy też była częścią kościoła.

Architektura baptysteriów dostosowywała się do wymagań liturgii. Proces ten obserwujemy już od IV w. (B. Filarska 1983, s. 189) — prześledzić go można wyraźnie na przykładzie baptysteriów w kościele Teodora w Akwilei (datowanym na lata 314 – 320), baptysterium w Hipponie (3224 – 362 r.) oraz w Dżemila (kon. IV w.). Katechumeni nadchodzący z katechumenium wchodził do basenu od strony zachodniej (w Hipponie i w Dżemili), a wychodzili od strony wschodniej. Bierzmowanie otrzymywali przechodząc do osobnej sali (Dżemila), lub też w tej samej, w której przyjmowali chrzest (Hippona, B. Filarska 1983, s. 199 – 200).



Ryc. 4. Ostrów Lednicki. Rzut poziomy basenu pn.: a — odsonięty fragment ramienia („skrzydełka”) pn.-zach., b — poziom posadzki z 2 i 3 fazy kaplicy (1 poł. XI — XIII w.), c — filar

Św. Cyryl Jerozolimski (IV w.) opisując baptysteria (i ceremonię chrztu) wymienia osobno portyk lub przedsionek, w którym katechumeni oczekiwali na chrzest oraz odbywali wstępne obrzędy, tj. *renuntiatio satanae* (zrzeczenie się szatana) oraz *confessio fidei* (wyznanie wiary) zanim wprowadzono ich do sali zawierającej piscinę chrzcielną. Po bokach znajdowały się oddzielne miejsca dla rozbierających i ubierających się. Oddzielne było też pomieszczenie, zwane *consignatorium ablotorum*, gdzie katechumen wychodzący z *lavacrum* był namaszczoney drugi raz olejem „działania łaski”, umacniając go w wierze (w prologu bowiem chrztu namaszczano ciało neofity olejem egzorcyzmów, Cyryl Jerozolimski, *Katechezy...*, 19, 1 – 5, 20. 1 – 4; E. Pouniet 1925, kol. 392).

W przypadkach wznoszenia baptysteriów na użytek obrzędu jednorazowego i masowego wspomniane wyżej urządzenia sprowadzano do form najprostszych. Źródła dotyczące misyjnej akcji Ottona z Bambergu poświadczają proste rozwiązania tych urządzeń dla których obok kadzi chrzcielnej najważniejszą częścią „układu architektonicznego” były słupy, między którymi rozwieszano zastony, zaś pozostałe elementy, a więc portyki dla oczekujących, rozbieralnie czy owe namaszczałnie nie istniały wcale lub zastąpione być może były równie prowizorycznymi jak baptysteria urządzeniami.

Baptysterium, w którym wiara chrześcijańska umieszcza źródło życia wiecznego, zaliczyć można do tego samego typu miejsca sakralizowanego co martyrium, obecność bowiem łaski w wodzie chrzcielnej odpowiada świętości relikwii, wymaga zatem także osobnej formy budowlanej. Miejsce chrztu, jako miejsce działania łaski, znaleźć się musiało w myśl obowiązującej symboliki pod sklepieniem, którego łuk uświęca i broni przed demonami. Cyborium — najprostsza i syntetyczna forma sklepienia wznosi się zatem nad baptysterium, altaria, czy pochówkiem męczennika (A. Graber 1946). Zatem układ składający się z sadzawki chrzcielnej oraz zwieńczającego ją baldachimu stanowi nieodzowny element każdego urzędzenia chrzcielnego, czy to subtelnie architektonicznie rozbudowanego, jak to miało miejsce w kręgu śródziemnomorskiego chrześcijaństwa, czy też pełnego prostoty w urzędzeniach znanych z wczesnego średniowiecza z ziem Cesarstwa Niemieckiego, czy z terenu Polski.

Ogólnie biorąc forma sadzawki jest uzależniona od bryły budynku chrzcielnego, zarazem od stopnia zaawansowania artystycznego budowli, zewnętrzne zaś cechy tego urzędzenia musiały być podporządkowane przede wszystkim treściom znaczeniowym, wynikającym z symboliki sadzawki, jako miejsca łaski.

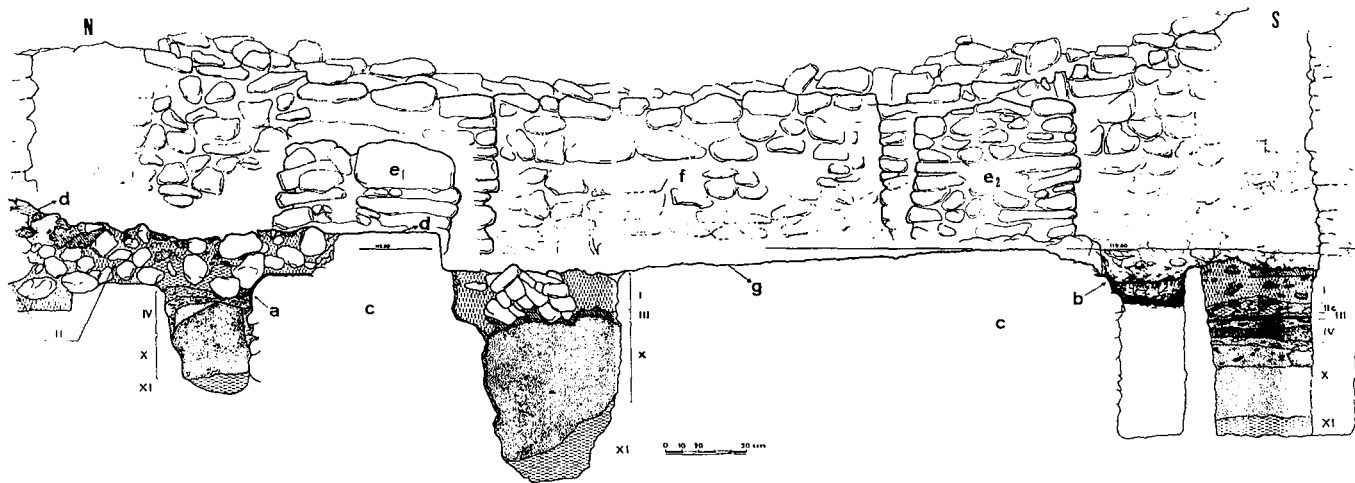
### 3. STAN DYSKUSJI NAD FORMAMI OKRĄGLYCH MIS INTERPRETOWANYCH JAKO URZĄDZENIA CHRZCIELNE

Odkrycie obiektów uznawanych za baseny chrzcielne na Ostrowie Lednickim postać należy w relacji funkcjonalnej do zbliżonych urzędzeń, na które natrafiono w rejonie grodu poznańskiego.

W 1952 r. w warstwie IV (wykop 10 w nawie głównej katedry preromańskiej) odkryto dużą płytę z zaprawy wapiennej, zaś kolejne relikty płyt zlokalizowano w wykopie 20 (przedostatnie przeszło N/E ambitu katedry) oraz 24 (2-gie przeszło nawy S) położonych wewnątrz powstałej tutaj późniejszej katedry (ryc. 7.2.3.).

Najlepiej zachowany relikw sadzawki domniemanego baptysterium [(A) ryc. 7.2.] położony pośrodku nawy głównej to płytka, o zarysie kolistym, średnicy ok. 3,6 m płaskowklęsła misa z „betonu” wapiennego na podłożu z okrzeseł. Brzeg płyty o wys. 30 cm przystawał pierwotnie do wyższego ocembrowania prawdopodobnie w typie plecionki na co wskazuje otaczający płytę pas intensywnej próchnicy ze śladami kołków. W samym środku basenu wystaje obsada (wapienny cokolik o wys. 25 cm) słupa o przekroju 24 × 25 cm, w jego części E zaś znajduje się prostokątne wgłębienie — wycięcie związane być może z prowadzącymi doń schodami (? !). Przy brzegu N basenu zachowały się ułożone na tej samej linii (niestety zniszczone) cokoliki z okrzeseł i betonu, co sugeruje, iż basen otaczały pionowo wbite słupy. Odkryta misa przykryta była całkowicie nasypem warstwy III oraz odcięta wkopami od warstwy IV ze wszystkich stron (Z. Kępiński, K. Józefowiczówna 1952, s. 15; K. Józefowiczówna 1963, s. 39–40, 182–183, ryc. 107–110; 1967, s. 33, ryc. 1–7).

Kolejna z wapiennych wklęsłych płyt (C, ryc. 7.3.) odkryta na przestrzeni 8,9 m<sup>2</sup> (wykop 20) posiadała grubość 5–14 cm i zaopatrzona była, podobnie jak basen A, w okrągłe zagłębienie o śred. 25 cm (stanowiące najpewniej obsadę drewnianego słupa).



Ryc. 5. Przekrój nawarstwień lednickiej kaplicy na osi pn.-pd.: a - poziom wylewy gipsowej basenu pn., b — wylewa gipsowa basenu pd., c — fundament rusztu międzyfilarowego (nieodstłonięty), d — poziom posadzki z XII w., e<sub>1</sub>-e<sub>2</sub> — filary, f — apsyda, g — współczesny poziom użytkowy, I — szara próchnica z kamieniami (przemieszana), II - kamienie z szarą ziemią (podkład pod posadzkę z XII w.), II c — przepalone grudy różowej zaprawy, polepa, węgle drzewne (warstwa zniszczenia 2 fazy kaplicy — 1 poł. XI w.), III — wylewka blad różowego gipsu (przypuszczalna posadzka 1 fazy basenu), IV — szara ziemia z grudkami zaprawy i spalenizny, V — szara piaszczysta ziemia, VI — gliniasty całec

Na płycie spoczywała warstwa III oraz wkopy grobowe (K. Józefowiczówna 1963, s. 42, 213, ryc. 162; 1967, s. 33, 45, ryc. 9).

Najgorzej zachowany relikwiarz płyty (D) zlokalizowany w nawie S katedry wystąpił w formie ugiętego niewielkiego wapiennego szczątko o powierzchni 1,3m<sup>2</sup> i grubości ok. 8 cm. Jego położenie pod resztkami warstwy IV wskazuje na czas powstania przed 968 r. (K. Józefowiczówna 1963, s. 42, 222; 1967, s. 33, 45, ryc. 8).

Wydaje się, iż spośród scharakteryzowanych 3 obiektów jedynie relikwiarz sadzawki z nawy głównej (A) z uwagi na jego znaczne rozmiary oraz stan zachowania nadaje się, jak sądzę, do dalszej analizy. Pozostałe znaleziska, tj. wapienne płyty C i D możemy pominąć podobnie zresztą jak różne funkcjonalne urządzenia (B), których serię odkryto w 1938 r. na I podgrodzium poznańskim, które od relikwiarza A różnią się wielkością (wynoszącą np. 1,1 × 0,8 m), kształtem (owalne) oraz dookólnymi „garbami” (? !, por. ryc. 6, 7.1 W. Hensel i in. 1959, s. 21, ryc. 8; K. Józefowiczówna 1963, s. 43, ryc. 8; 1967, s. 37, 39, ryc. 10).

Na obiekty spoza katedry spojrzeć obecnie można inaczej, bowiem zupełnie nowe możliwości interpretacyjne stwarza nam grupa 3 znalezisk odkrytych na terenie głównego grodu cesarskiej rezydencji w Tilledzie wraz z opublikowanymi ostatnio 12 urządzeniami zarejestrowanymi na podgrodzium tej rezydencji (P. Grimm 1968, 208 – 209; tab. 6e; 1990, s. 24, 179 – 180, tab. 9; por. ryc. 9).

Obiekty te określone przez odkrywcę jako „wannы do zaprawy” scharakteryzować można następująco: ich kształt jest prostokątny, owalny lub okrągły. Wannы prostokątne posiadają wymiary dochodzące do 1,6 × 3,4 m, śred. pozostałych wynosi od 0,7 do 1,5 m, zaś ich grubość waha się od 5 do 17 cm.

Wanna z rejonu bramy IIIb (gród) była używana bardzo krótko, na co wskazuje jej jednolita struktura, inne z obiektów składające się z wielu warstw gipsu wskazują na dłuższy okres ich funkcjonowania.

Interesująca jest planigrafia omawianych urządzeń skupiających się zawsze w bezpośrednim sąsiedztwie obiektów zabudowy kamiennej jak ma to miejsce na podgrodzium, gdzie występują one wzdłuż linii przebiegu muru obwodowego otaczającego rezydencję (misy 1 – 12), niekiedy tuż przy samych ścianach budynków (misy 1, 4, 6) czy też i na grodzie głównym, gdzie natrafiono na nie przy wspomnianej bramie i obok budynków nr 65 i 86 — przy czym ostatnia z misy choć znacznie od założenia sakralno-mieszkalnego (budynek 60) oddalona — ok. 8 m, związana jest według Grimma z jego wznoszeniem (1968, s. 208; 1990, s. 179 – 180).

Obiekty te związane były z obsługą warsztatów muratorów wznoszących budowle podgrodzia (ów mur obwodowy), czy grodu (np. jego główne założenie sakralne z wieżą mieszkalną).

Zatem w świetle przedstawionej analogii misy odkryte w Poznaniu w okresie międzywojennym uznać możemy za obiekty związane z warszatem budowlanym poznańskich muratorów wznoszących katedralny kościół.

Z kolei odnośnie do datowania mis spod katedry, K. Józefowiczówna stwierdza, że ich położenie oraz niwelacja są sobie bliskie. Misy te zlokalizowane są na poziomie warstwy IV — badaczka nie ujmuje ich jednak jako części składowej kościoła pre-romańskiego, tylko uważa je za wcześniejsze od katedry (sic!), odnosi je więc do czasu przelomu między pogańskimi, a chrześcijańskimi dziejami Ostrowa Tumskiego

(K. Józefowiczówna 1963, s. 32, 42). W miejscu obrzędu chrztu położono według niej kamień węgielny pod budowę katedry Jordana.

W nawie głównej późniejszej katedry płytką misa (A) zalega na wys. -297 do -318 cm, w ambicie N(E) misa (C) położona jest na poziomie od -271 do -304 cm, zaś nawie S jej relikt (D) wystąpił na wys. -312 cm.

Rekapitulując więc, wszystkie 3 baseny spod katedry z uwagi na technikę wykonania (w formie gładko wyrównanych płyt o wklęsłym przekroju) oraz położenie w obrębie warstwy (tej samej!) wykazują zbieżności — łączyło je więc zapewne podobne przeznaczenie. Ze względu na przynależność do jednolitego chronologicznie zespołu warstwy IV oraz wspomniane wyżej podobieństwa formalne, autorka odkrycia postawiła hipotezę o baptyzmalnej funkcji tych zagłębień (Z. Kępiński, K. Józefowiczówna 1952, 387–390; K. Józefowiczówna 1963, s. 42–43).

Serię odkryć poznańskich uzupełniły znaleziska z terenu Wiślicy, gdzie w 1959 r. pod fundamentami 1-nawowego kościołka z X/XI w. oraz leżącej pod nim warstwy ziemnej grub. 1 m natrafiono na fragment płaskiej misy analogicznej do poznańskiej (ryc. 7.4.). Misa ta ma regularny prawie kołisty kształt, śred. 4 m i głębokość 43 cm. Wykonana została z zaprawy gipsowej, z domieszką krystalicznego gipsu jako kruszywa. Od strony N przylega do misy niewielka platforma o formie trapezowatej. Odkrywcy dopatrywali się w misie formy oktagonalnej. W jej otoczeniu natrafili na ślady po drewnianych słupach, co pozwoliło im na postawienie hipotezy o wznoszącym się nad misą drewnianym budynku oktagonalnym z dachem kilkupadowym. Wejście do tego baptysterium znajdowało się od strony N (od owej trapezowatej platformy), być może z krytym wydłużonym przedsionkiem (W. Antoniewicz 1961, s. 7, tab. II; 1962, s. 101–102; 1968, s. 11–16; Z. Wartołowska 1962, s. 15–20).

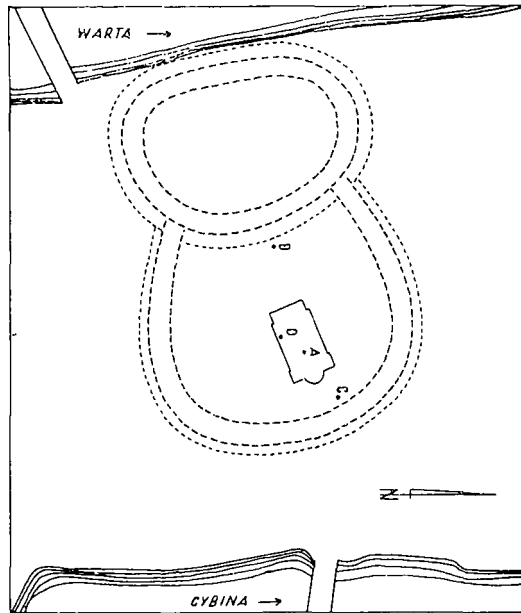
Wiślicki basen odkrywcy datowali na koniec IX w. wiążąc go z misją cyrylo-metodiańską oraz ośrodkiem władzy biskupiej i książej (państwo Wiślan). Piscina została określona jako pozostałość kościoła — baptysterium.

Już niemal od początku odkrycia opisywanych zagłębień rozpoczęła się dyskusja na temat przeznaczenia tych urządzeń. W mniejszym stopniu odnoszono się w jej toku do problemu usytuowania obiektów w obrębie warstwy, tj. do ich chronologii. W dyskusji tej trwającej z dużym nasileniem w latach 60., a która powróciła na łamy czasopism całkiem niedawno, wyróżnić możemy 2 opcje reprezentowane przez: 1. zwolenników tezy o funkcji chrzcielnej odkrytych basenów oraz 2. badaczy negujących charakter baptyzmalny rzeczonych zagłębień.

W toczonej dyskusji odnoszono się też do analogicznych znalezisk basenów z terenu Szwajcarii i Niemiec doby karolińskiej i wczesnoromańskiej.

W odniesieniu do znalezisk poznańskich problem umowano z reguły w relacji do głównego z odkrytych basenów (A) — jako do najlepiej zachowanego. Pomijano serię wcześniejszych obiektów, różnych wprawdzie formalnie, lecz zbliżonych funkcjonalnie, z terenu państwa wielkomorawskiego. Wydaje się, iż z uwagi na stopień oddziaływania Wielkich Moraw na wykształcenie się modelu organizacyjnego państwa polskiego wraz z kierunkiem napływu idei nowej wiary (chrześcijańskiej) z południa, wyłączenie z tych rozważań znalezisk morawskich stanowiło poważną lukę.

Już w 1959 r. Z. Świechowski zakwestionował baptyzmalny charakter basenów



Ryc. 6. Usytuowanie basenów wapiennych  
w obrębie poznańskiego grodu z X w. (według K. Józefowiczówny)

z Poznania i Wiślicy przytaczając analogiczne do nich obiekty z Zurychu-Lindenhofu i Mönchen-Gladbach, jako znaleziska pozbawione funkcji chrzcielnej, gdyż w IX i X w. na obszarze Szwajcarii i Niemiec — krajach od dawna chrześcijańskich, nie wznoszono już baptysteriów (ten fragment dyskusji omawia K. Józefowiczówna 1967, s. 42–43). Pogląd ten powtórzył on w opracowaniu wczesnej architektury piastowskiej (Z. Świechowski 1962, s. 261). Wówczas także J. Nowacki interpretował basen A jako resztki fontanny — wodotrysku (1959).

W tym miejscu wspomnieć należy, iż odkrywca 3 basenów w Lindenhofie chronologię znalezisk określił ogólnie na czas od V do VIII w. (E. Vogt 1948, s. 64–66), z kolei zaś Borger obiekt z klasztoru św. Wita w Mönchen-Gladbach łączy z nierozpoznaną fazą sprzed 974 r., ewentualnie z pierwszym kościołem ottońskim (974–1000). W konkluzji zaś stwierdza, że datowanie na podstawie danych archeologicznych jest nie do przyjęcia (sic!, H. Borger 1958, s. 52; K. Józefowiczówna 1967, s. 46–48).

Sprawy interpretacji misy poznańskiej (A) nie przesądza W. Hensel. Badacz ten wyraża pogląd, iż być może przyszłe odkrycia pozwolą na uchwycenie znalezisk w takim kontekście, że pewnie będzie można określić ich funkcję (W. Hensel 1960, s. 160).

Na szczególną uwagę zasługuje ożywienie się dyskusji w 1965 r. w trakcie I Międzynarodowego Kongresu Archeologii Słowiańskiej. Baptyzmalne przeznaczenie urządzeń poznańskich odrzucił A. Tomaszewski interpretując je jako obiekty do rozbierania zaprawy budowlanej. Autor ten stawiając taką hipotezę interpretacyjną wyłączył z rozważań znaną dotąd piscinę wiślicką, umieszczając z kolei w grupie mis, związanych, w jego koncepcji, z placem budowy nie publikowany nigdzie przedtem przez Z. Wartołowską kolisty obiekt znajdujący się w sąsiedztwie palatium (A. Tomaszewski 1970, s. 345 – 346). Taka próba naświetlenia funkcji kolistych basenów nie znalazła szerszego uznania. Repliką na pogląd Tomaszewskiego był głos J. Zachwatowicza opowiadającego się za baptyzmalną funkcją tych urządzeń i stwierdzającego, iż „zły byłby to organizator budowy katedry poznańskiej, który by wapno mieszał pośrodku nawy głównej i to na dosyć niskim poziomie w stosunku do otaczających murów, mając jeszcze przy tym nad naczytniem drewnianą konstrukcję osłaniającą” (J. Zachwatowicz 1970, s. 350).

Ustosunkowując się do hipotezy Tomaszewskiego K. Józefowiczówna wysunęła przeciwko niej wątpliwości idące w parze z jej krytyką. Zwróciła uwagę na brak wodoszczelności basenów (tak podkreślany przez Tomaszewskiego), dalej niemożność przygotowania w nich zaprawy ze względu na jej przyklepanie się do dna z betonu wapiennego, wreszcie na zadziwiający hiatus w rozwoju tych form zarówno w czasach romanizmu, gotyku i okresach późniejszych (K. Józefowiczówna 1970, s. 355 – 356).

Odwołując się do znalezisk szwajcarskich sprzeczne koncepcje interpretacyjne basenów próbowała pogodzić M. Dembińska. Postulowała ona rozpatrzenie sprawy mis chrześcijańskich czy też basenów muratorskich w konkretnych warunkach: 1. chronologicznych, 2. zwyczajowych, 3. praktycznych (M. Dembińska 1970, s. 351 – 352). Zrobił to zresztą poniekąd J. Zachwatowicz podkreślając lokalizację misy poznańskiej w centrum katedry (1970, s. 350). Zdaniem Dembińskiej w sytuacji, gdy obrzęd chrztu musiał być przeprowadzony szybko oraz miała to być akcja masowa (np. w Wielkopolsce czy na Pomorzu) surowiec i sposób wykonania mis były prymitywne. Koniecznością podziału ludności na płeć i wiek tłumaczy dalej liczbę odkrywanych basenów. Odnośnie do chronologii mis zauważa, że o ile na terenie Helwetii nie mogły one powstać późno (w XI w.), gdyż nie praktykowano tam już masowych chrztów, o tyle sprawa inaczej wyglądała w Polsce, gdzie w X i XI w. masowe chrzty miały swoje uzasadnienie (por. relacja Ebbona z XII w.). Według Dembińskiej, to co w Szwajcarii można uznać za basen do wapna, nie musi być argumentem przeciw interpretacji baptyzmalnej znalezisk polskich. Technika konstrukcji tych obiektów mogła być podobna, zaś funkcja różna (M. Dembińska 1970, s. 351 – 352).

Interpretując odkryte obiekty jako misy chrześcijańskie, na aspekt chronologizacji i formy odkrycia wiślickiego zwrócił szczególną uwagę W. Antoniewicz. Podkreślił dobitnie 8-boczny kształt oraz IX-wieczną chronologię tej misy (W. Antoniewicz 1970, s. 343 – 344). Odmienne od W. Antoniewicza ujmuje kwestię chronologii i formy misy z Wiślicy K. Józefowiczówna, umieszczając tę piscinę w grupie mis okrągłych (!) oraz datując ją na 2 poł. X w., bowiem tak wczesna, jak chcą tego odkrywcy, chronologia znaleziska oparta jest na dość kruchych przesłankach, gdyż bardzo gruba warstwa nasykowa — niwelacyjna (o miąższości 1 m) zalegająca nad misą mogła jak najbardziej zawierać materiał przemieszany starszy od samego basenu (K. Józefowiczówna 1967, s. 39 – 42, 44 – 46; 1970, s. 354 – 357).



Nieco później również i J. Leśny powrócił do problemu mis uznawanych za baptyzmalne akcentując głównie sporną dotąd kwestię chronologii pisciny wiślickiej. Problem rozwiązał poprzez analizę rozmieszczenia oraz datowania zachodniosłowiańskich naczyń na pustej nóżce. Osiągnięte rezultaty doprowadziły go do określenia czasu powstania i użytkowania obiektu wiślickiego na 2 poł. X w. (J. Leśny 1976, s. 196).

W tym dość szerokim kontekście dyskusji toczącej się głównie na płaszczyźnie konfrontacji zwolenników 2 wspomnianych opcji interpretacyjnych interesujące i godne uwagi elementy wniosły głosy M. Dembińskiej i K. Józefowiczówny. Ostatnia spośród nich jedyna, jak dotąd, na gruncie polskim podjęła próbę wyeksplikowania znalezisk piastowskich łącząc je z dogłębną analizą i krytyką zbliżonych do nich obiektów z terenu Cesarstwa Niemieckiego oraz poprzedzających je form kręgu śródziemnomorskiego. Opierając się na katalogu A. Khatchatriana (1962) przedstawiła w sposób niezwykle systematyczny i pełny proces inicjacji, rozwoju i dyferencjacji (heterogenizacji) głębszych piscin, po względnej ich homogenizację połączoną z zanikiem u schyłku X w. (K. Józefowiczówna 1967).

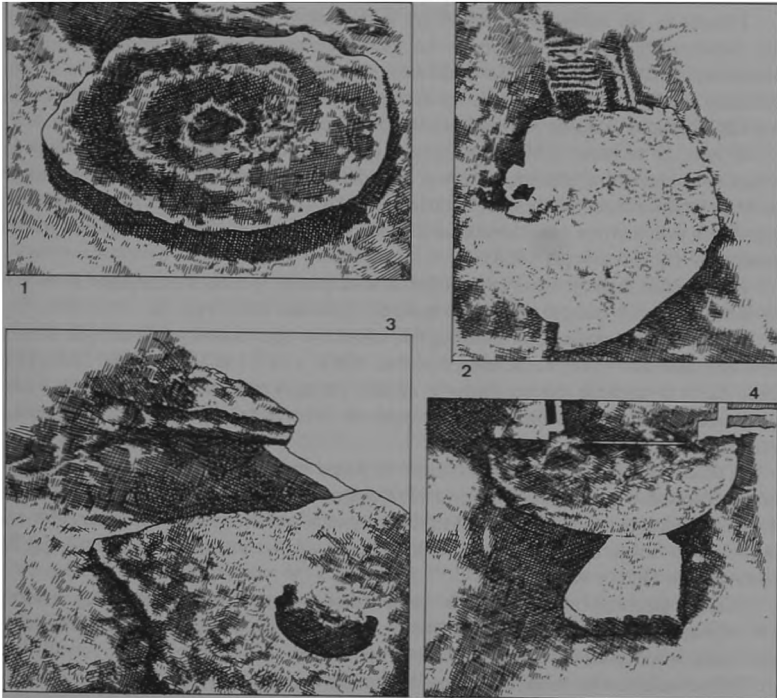
Na początku lat 80, w środowisku archeologów szwajcarskich opublikowano pracę D.B. Gutschera (1981). Punktem wyjścia było odkrycie dokonane na stanowisku Münsterhof w Zurychu (w 1977 – 1978 r.), gdzie odsłonięto wklęsłą kolistą misę o śred. 2,9 m i głębokości 34 cm wykonaną z zaprawy wapiennej. Płyte na krawędzi wzmocnił rząd pionowych palików łączonych plecionką i tworzących rodzaj ocebrowania; w środku basenu znajdował się otwór o śred. 90 cm, zaś na jego powierzchni koncentryczne żłobki. Nieopodal basenu zlokalizowano nadto pozostałości 2 słupków ustawionych prostopadle do jego centrum. Basen był dobrze osadzony w układzie stratyfikacyjnym stanowiska. Chronologię jego powstania i użytkowania można było na podstawie przecinających go i zalegających nad nim grobów określić na 3 ćwierć IX w. D.B. Gutscher, poza prezentacją odkrycia, dokonał zestawienia obiektów zbliżonych do basenu z Münsterhofu. Jego rezultatem była lista 13 okrągłych piscin strefy nadreńskiej i wiślańsko-warciańskiej. Charakteryzując znaleziska strefy nadreńskiej autor podkreśla zbieżności ich średnicy (2,6 – 2,7 m), głębokości 25 – 30 cm) oraz wymiarów otworu środkowego (od 15 × 15 cm do 24 × 25 cm). Chronologię basenów zamyka w obrębie IX i X stulecia.

Proponuje dalej nową interpretację rozważanych obiektów. U jej podstaw tkwi przekonanie, iż znajdujące się na dnie niektórych z basenów koncentryczne żłobki oraz otwór po słupie (Mönchen-Gladbach, Zurych-Münsterhof, Zurych-Lindenhof — baseny 1 – 3, Wellin, Poznań — baseny A-D) niekiedy ze śladami drewna stanowią pozostałość mechanicznego urządzenia w typie 4-ramiennego kieratu przeznaczonego do mieszania zaprawy murarskiej. W rekonstrukcji budowy mieszadeł Gutscher wyróżnił 2 warianty:

A. kieratu o osi nieruchomej (po której zachował się otwór w centrum basenu) oraz

B. kieratu o osi ruchomej (obracającej się w kamiennym lub drewnianym łożysku).

Całość konstrukcji mieszadła (jej pionowy słup) ujęta była w system poziomej górnej belki wspierającej się z kolei na 2 pionowych słupach wkopanych nieopodal basenu (jakie stwierdzono w Zurychu-Münsterhofie oraz przy basenie A z Poznania).



Ryc. 7. Wczesnopiastowskie baseny z „betonu” wapiennego. Poznań: 1 — basen B (o przeznaczeniu przemysłowym — z badań 1938 r.), 2 — basen A — do chrztu (nawa główna katedry — wykop 10), 3 — basen C - chrzcielny (ambit późniejszej katedry — wykop 20), Wiślica: 4 — basen chrzcielny (1 — 3 według K. Józefowiczówny, 4 — według W. Antoniewicz)

W ujęciu Gutschera mamy zatem do czynienia z zasadniczą zmianą perspektywy w odniesieniu do grupy wypłyconych piscin strefy europejskiej czasów wczesnego średniowiecza. Ten sposób pojmowania basenów jest więc kolejną próbą interpretacji, wzbudzającą zresztą i wątpliwości. Trudno bowiem nie zadać autorowi hipotezy pytań skierowanych swego czasu do A. Tomaszewskiego (którego koncepcja choć nie tak dopracowana, jak koncepcja Gutschera, może być ujmowana jako jej wczesna antycypacja), a mianowicie: 1. dlaczego mamy do czynienia z zadziwiająco eksplozją basenów — kieratów, jak chce autor, w budownictwie karolińskim i ottońskim oraz piastowskim IX i X w. po którym to okresie urządzenia te równie nagle jak się pojawiły zanikają, 2. dlaczego nie są znane przypadki stosowania tych urządzeń w tak przecież obfitujących w budowlę murowane czasach antyku, gotyku etc., 3 jak rozwiązywano przy strukturze surowcowej basenów, wykonanych przecież z zaprawy wapiennej, problem przyklepienia się do nich wyprodukowanej w nich zaprawy.

Pytania te, jak sądzę, pozostałyby bez odpowiedzi. Wątpliwości interpretacyjnych nie rozwiewa bynajmniej E. Dąbrowska, której recenzja pracy Gutschera ukazała się niedawno (E. Dąbrowska 1983). Stanowisko jej jest zgodne z hipotezą autora recenzowanej pracy, w przeciwieństwie do którego wyłącza ona jedynie z rozważań basen wiślicki implicite uznając jedynie to znalezisko za urządzenie chrzcielne (?!).

O tym, iż problem reliktyw uznanych przeze mnie (za K. Józefowiczówną) za urządzenia chrzcielne jest ciągle żywy, świadczy publikacja A. Holasa, której autor poddaje krytyce chronologię oraz funkcję tych reliktyw uznając obiekt z nawy głównej katedry, a tym samym i towarzyszące mu pozostałe misy z „betonu wapiennego” za romańskie (I, ?, A. Holas 1993).

Zagadnienie funkcji rozstrzyga Holas w dość prosty sposób dostrzegając w owych misach magazyny (szopy) na wapno palone (A. Holas 1993, rys. 3).

Otóż problem chronologii i strytygrafii obiektów spod katedry jest na tyle dobrze udokumentowany (por. K. Józefowiczówna 1963, s. 32–45, 107–110, 182–183, 213, 222), iż uznanie ich za formy z okresu pełnego romanizmu wprowadza tylko niepotrzebny szum informacyjny dla czytelnika oraz budzi, by określić to ogólnie, zdziwienie.

Z kolei interpretację funkcjonalną autora uznać można, jak mi się wydaje, za chybioną. Przedstawiona przez Holasa bardzo gęsta sieć palików spajających wewnątrz ścianki obiektu musiałaby z pewnością być czytelna wokół basenów spod katedry, zaś jedynie przy misie A mogły istnieć otaczające ją z zewnątrz (a nie w ścianie, jak to rekonstruuje Holas) słupy.

Ściany plecione miały misy B pochodzące spoza terenu późniejszej katedry (W. Hensel 1959, s. 13–16; K. Józefowiczówna 1963, s. 43, ryc. 8). Być może to one właśnie związane były z warsztatami muratorów.

W tym miejscu wspomnieć można, iż funkcje baptyzmalne przypisywano również niektórym wczesnopiastowskim założeniom architektonicznym lub ich elementom.

Wraz z odkryciem *trikonchosa* w Płocku pojawiła się czysto intuicyjna hipoteza autorstwa odkrywcy tego obiektu W. Szafrąńskiego upatrującego w nim założenie o baptyzmalnym charakterze — z sadzawką *immersyjną*, pisciną do chrztu przez zanurzenie i pomieszczeniami pomocniczymi (W. Szafrąński 1983, s. 130–131, ryc. 121).

Także i starsze oraz nowsze odkrycia na Wawelu prowadziły do formułowania poglądów o baptyzmalnej funkcji niektórych architektonicznych założeń. Odkrywca rotundy NMP w monografii jej poświęconej interpretował owo monumentalne założenie jako baptysterium (A. Szyszko-Bohusz 1918, s. 51–80), w podobnym duchu uczynił to zresztą i J. Muczkowski (podają za A. Żakim 1955, s. 101, przyp. 3).

Budowlę czworoboczną z korytarzem za domniemany basen chrzcielny, wiązany z działalnością misyjną na tym obszarze w 3 ćwierci X w. (i wpływami południowymi), uznali S. Kozieł i M. Fraś (1979, s. 68, 135), a ostatnio J. Firlit i Z. Pianowski odkryte we wnętrzu preromańskiej rotundy zagłębienie, uznawane uprzednio za grobowiec (1985, s. 153–168), interpretują jako basen chrzcielny, podobnie jak uchwycony w wykopie 2a/88–89 fragment ukształtowanej nieckowato okrągłej misy z zaprawy wapiennej o śred. 1,5 m (J. Firlit, Z. Pianowski 1990, s. 317, ryc. 1).

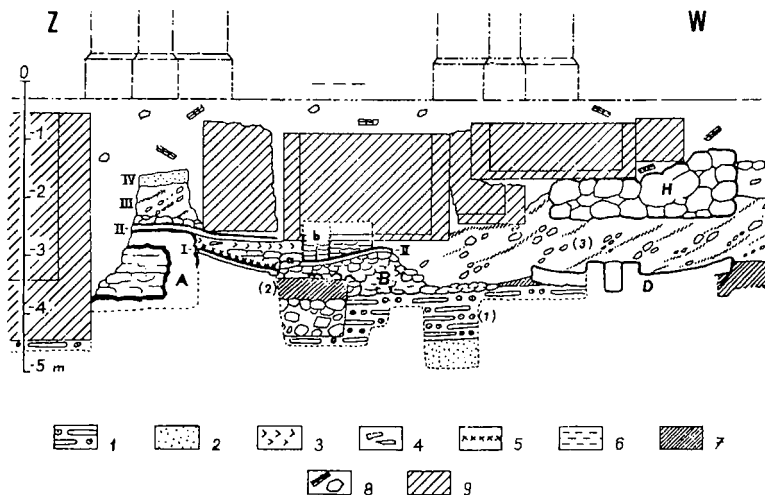
## 4. LEDNICKA BUDOWLA ORAZ JEJ LAVACRA

Rzut poziomy basenów lednickich wychodzi z podstawowego planu krzyża. Basen S (pierwszy z odkrytych, na którego fragment E, tj. ramię „skrzydełko”, natrafiono już wcześniej podczas badań kaplicy przeprowadzonych przez J. Łomnickiego i A. Nowaka w 1965 r., por. plan nr 108/65 — archiwum Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy) odsłonięty został w 1988 r. na poziomie zalegania najstarszej posadzki, w części sakralnej palatium lednickiego; basen był plastycznie wymodelowany w posadzce. Zasadnicze cechy znaleziska wyglądają następująco: w nawie S kaplicy na warstwie humusu związanego z osadnictwem poprzedzającym wzniesienie zespołu pałacowego spoczywała posadzka najstarszej fazy kaplicy pałacowej, w której wykonano na głębokość od 10 do 15 cm zagłębienie o 3-członowym zarysie. Rzut poziomy wymodelowanej w posadzce formy ma kształt połowy równoramiennego krzyża (greckiego) i wymiary  $4,6 \times 1,8$  m, w tym ramion półkrzyża — „skrzydełek” —  $0,9 \times 0,75$  m. Krawędzie lavacrum są wyjątkowo starannie wymodelowane w posadzce; miejsce przejścia ramion półkrzyża ku jego centrum jest łagodnie łukowato wyprofilowane. Basen ten wykonany został z „betonu” gipsowego wylanego na kamieniach. Część środkowa pisciny, z wyjątkiem wałkowato wymodelowanej krawędzi N, została zniszczona już wcześniej. Forma tej przegłębionej misy została dokładnie wpasowana w istniejący układ obęścia kaplicy, jej przestrzeni od filarów ku wysuniętej ścianie S (mieszczącej okna ryc. 1, 3, 5). Drugie z zagłębień odkryte rok później w obęściu N kaplicy, odsłonięto jedynie we fragmencie W ramienia półkrzyża. Posiada ono, jak można sądzić na podstawie jego rozmiarów, wymiary zbliżone do basenu S, od którego różni się jedynie głębokością, wynoszącą dla ramienia półkrzyża 25 – 30 cm. Powtarza ono formę lavacrum S (ryc. 4, 5). Obydwu basenom towarzyszy związana najpewniej z nimi kolistą studzienka — cysterna o głęb. 2,7 m zbudowana z płasko łupanych piaskowców i granitów.

Baptysterium lednickie reprezentuje linię rozwoju tego typu form architektury opartą na spokoju i statyce. Wpisane jest w budynek na planie dośrodkowym, o określonym programie wnętrza, podzielonym przez 4 filary, poszerzonym przez centralnie ustawioną apsydę, zawierającym dookoły ambit zamknięty ramionami greckiego krzyża (ryc. 1).

Już w samej formie architektonicznej budowli zauważamy związek z symboliką teofaniczną — przez skojarzenie z krzyżem Pańskim, dodatkowo wzmocnionym poprzez obydwa baseny, których rzut po ich połączeniu stanowi również pełną formę krzyża — symboliczny znak Zbawienia.

Bardzo interesujące jest tu splatanie się 2 wątków, z których pierwszy genetycznie związany jest z planem konkretnie istniejących budowli (teofanicznych m.in. z Anastasis i rotundą Grobu Matki Boskiej w Jerozolimie, kościołem Hagios Soros w Blachernach w Konstantynopolu), czyli będącego pewną syntezą formalną obiektów sakralnych o znaczeniu doniosłego symbolu, drugi zaś wątek — krzyża, jest już czysto symboliczny, powstały na drodze posługiwania się zasadą analogii powszechnie zresztą stosowaną dzięki neopitagorejczykom już wcześniej w świecie hellenistycznym (K. Józefowiczówna 1967, s. 85, 90, 98, przyp. 122, 140). A zatem stosunkowo wcześniej obserwujemy kształtowanie się czystego planu centralnego i krzyżowego zarówno



Ryc. 8. Sytuacja stratygraficzna basenu A w katedrze poznańskiej (według K. Józefowiczówny)

1 — warstwa rusztu drewnianego, 2 — piasek, 3 — zaprawa, 4 — okrzęski kamienne,  
 5 — spalenizna, 6 — polepa, 7 — warstwa próchniczna, 8 — gruz ceglany, 9 — grobowce ceglane;  
 A — grobowiec nr 186, B — grobowiec nr 187, D — pozostałość baptysterium,  
 E — mury międzyfilarowe katedry preromańskiej, F — filary romańskie, G — ława rozporowa,  
 H — fundament romański; a — kamienna konstrukcja nadposadzkowa związana z grobowcem nr 187,  
 b — ogrodzenie kamienne grobu 187; I — pierwsza posadzka wapienna katedry preromańskiej,  
 II — druga posadzka wapienna tej katedry, III — podkład okrzeskowy pod trzecią posadzkę wapienną  
 katedry przedromańskiej, IV — warstwa piaszczystej podsypki pod posadzkę katedry romańskiej;  
 (1) — warstwa rusztu spod katedry, (2) — starsze warstwy poprzedzające budowę najstarszej katedry,  
 (3) — warstwy niwelacyjne i wkopy z czasu budowy katedry romańskiej

dla poziomych rzutów budowli kościelnych, jak i ich elementów składowych, do których zaliczyć możemy baseny baptyzmalne. Już bowiem w IV w. Grzegorz z Nyssy przedstawia koncepcję kościoła „in modum crucis” i jej realizację w słynnym martyrium (nysskim, A. Grabar 1946, s. 151 – 202). Św. Grzegorz zastosował tu metodę interpretacji symbolicznej, znamiennej dla myśli judaistycznej (Księgi Rodzaju, Apokalipsy, Pieśni nad Pieśniami), co przejęli inni Ojcowie Kościoła, wśród nich św. Ambroży (kon. IV w.), który pisał: „Forma crucis templum est, templum victoria Christi: sacra, triumphalis, signat imago locum” (podają za K. Józefowiczówną 1967, s. 101).

Zatem rzut cruciformis posiada siłę sakralną i zwyczajką — odnajdujemy tu nawiązanie do odziedziczonej po antyku wiary w magię świętych symbolów (J. Daniélou 1944, s. 141 – 160; M. Ghyka 1952, s. 82).

Niewątpliwie tę samą ideologię, co w martyriach św. Ambrożego odnajdujemy w krzyżowej formie piscin chrzcielnych Ostrowa Lednickiego. Owa krzyżowa forma

tych mis zgodna jest zresztą ze stwierdzeniem Jana Chryzostoma, że „chrzest jest krzyżem” (Hom. in Joannem 25, 2 — podają za B. Filarską 1983, s. 199; T. Rodzińska-Choraży 1993, s. 164). Krzyżowy rzut basenów lednickich oraz okrągłe lavacra to jedyne formy, do których zredukowały się w okresie karolińskim i wczesnym romanizmie różnorodne wcześniej kształty urządzeń chrzcielnych. Obydwie formy stanowią przejaw oddziaływania archetypów południowych (IV – VI — wiecznych basenów kolistych i V – VI — wiecznych basenów krzyżowych). O ile jednak wczesnośredniowieczne okrągłe pisciny są stosunkowo częste na terenie Italii (m.in. okrągłe baptysterium z czasów karolińskich przy bazylice św. Jana w Cestelseprio, kościele św. Jana Chrzcziciela w Finale w Ligurii, z Mariany na Korsyce (A. Khatchatrian 1962, s. 74 – 90), Niemiec (Mönchen-Gladbach — Nadrenia, datowane na okres między 974, a 1000 r., lub wcześniej, Zyfflich — Westfalia — z 1 poł. XI w., z Goslar — z tzw. nowej katedry, z katedr w Halberstadt i Magdeburga, z Oldenthalu koło Kolonii, z Gerresheim i Kleve (H. Borger 1953, s. 51 – 52, 201, ryc. 29 – 31; L. Schaeffer 1963, s. 191 – 192), Szwajcarii (Lindenhof oraz Münsterhof w Zurychu (ryc. 10 A-B), Sitten-Sion (kanton Vallés, E. Vogt 1948, s. 64 – 66, tab. 16 – 17; D.B. Gutscher 1981) i Belgii (Wellin, D.B. Gutscher 1981) i występują także na ziemiach polskich (Poznań; K. Józefowiczówna 1963, rozdz. I, III C; 1967, s. 31 – 39, ryc. 1 – 10; Wiślica; K. Józefowiczówna 1967, s. 39 – 45, ryc. 11, 12) o tyle pisciny na rzucie krzyżowym są wówczas czymś wyjątkowym.

Misy lednickie reprezentują więc ostatnie stadium rozwoju tego typu urządzeń chrzcielnych (K. Żurowska i in. 1993).

Z funkcjonującymi urządzeniami chrzcielnymi w 2 połowie X w. spotykamy się w państwie czeskim, wcześniej zaś na terenie państwa wielkomorawskiego, oraz Bizancjum, skąd znamy baseny wpuszczane w posadzkę (jakie występują w Psalterzu Paryskim) oraz (późniejsze nieco) baseny podniesione powyżej posadzki (Ch. Walter 1992, s. 152, przyp. 67).

Badania w Mikulczycach odsłoniły w pobliżu największego z tamtejszych kościołów (tzw. 3 kościół), ściślej na S od apsydy bazylikalnej, resztki zniszczonej budowli, której rzut się nie zachował, z 4-boczną obudowaną piaskowcem cysterną na wodę. Budowlę z cysterną wzniesiono w tym samym czasie, w którym do bazyliki dobudowano nartex i atrium, tj. w 1 poł. IX w. (J. Poufík 1975, s. 87, tab. 57). J. Poufík uważa ją za pozostałość baptysterium (1967, s. 111; 1975, s. 87; 1985, s. 69, także Z. Váňa 1985, ryc. 12. 1, 2).

Drugie z mikulczyckich baptysteriów funkcjonować mogło w zespole cysterna — kościół, bowiem taki układ spełniać miał funkcje chrzcielne.

Tworzyła go rotunda z 4 wewnętrznymi konchami (kościół 9 — 1 poł. IX w.) z którą połączona była kamiennym brukiem cysterna na wodę. Ściany tej cysterny obudowane były regularnie układanymi płytkami piaskowca spajanymi zaprawą, zaś jej szerokość wynosiła 1 m. Cysterna była tak zbudowana, że zbierać mogła wodę (J. Poufík 1975, s. 115, tab. 70).

Znalezisko to było przez badaczy różnie interpretowane. J. Poufík za baptysterium uznaje samą kamienną cysternę (1967, s. 186 – 192; 1975, s. 115), inni zaś badacze za baptysterium uznają rotundę (J. Pošmourny 1969, s. 675; W. Hensel 1968, s. 236; Z. Váňa 1985, ryc. 3), cysternę uważając za urządzenie pomocnicze. J. Cibulka ana-

logię do tej budowli widzi w baptysterium z Carycyna koło Nišu na terenie E Serbii (1963).

Również w Starym Mieście odkryto studnię (J. Poulík 1955, 307). Jeśli słuszna jest hipoteza, że służyła ona pozyskiwaniu wody do celów kultowych, wówczas kościół przy którym ją odkryto (na „Spitalkach”) spełniać mógł funkcję baptyzmalną (ryc. 11.3).

Ponadto na stanowisku w Sadyku pod Starym Miastem, nieopodal głównego zespołu sakralnego pochodzącego z 1-go 30-lecia IX w. natrafiono na kolistą w rzucie, wykonaną z zaprawy, posadzkę, być może, pozostałość baptysterium (V. Hrubý 1965, s. 202 – 206, tab. XLV: 2; J. Poulík 1985, s. 69, ryc. 11, 1 – 2).

Z kolei w ośrodku Sławnikowiców w Libicach (ryc. 12, 3) funkcje baptyzmalne przypisuje się augmentom dobudowanym od S do prezbiterium niewielkiego kościółka (połączonego pomostem z dworem mieszkalnym) pobudowanego w latach 950 – 970 (R. Turek 1966 – 1968).

Uznawane czasem za krzyżowy basen zagłębienie z dynastycznego kościoła p.w. św. Jerzego na Hradczanach w Pradze (I. Borkovský 1960, s. 680 – 682, ryc. 255 – 259; W. Hensel 1987, ryc. 246) nie może być zaklasyfikowane jako chrzcielne z uwagi na jego niewielkie wymiary. Był to zapewne tzw. grób relikwiarzowy (R. Turek 1988, s. 126, 155).

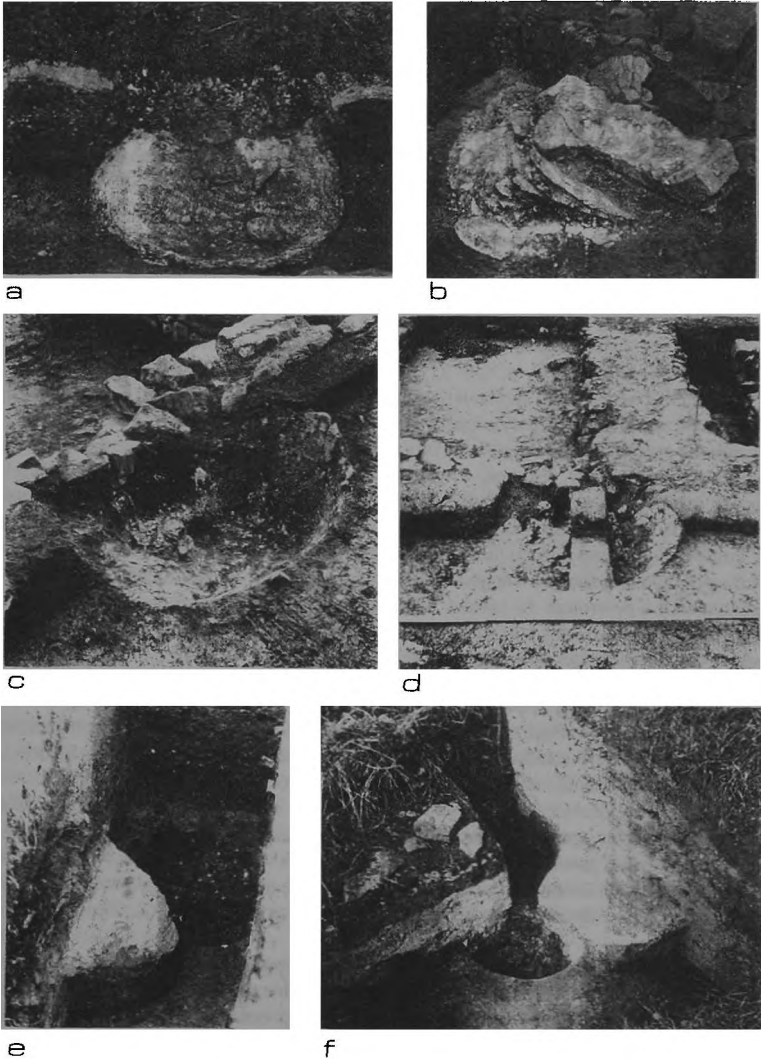
Zarówno wcześniejsze wielkomorawskie budowle kamienne z cysternami we wnętrzach lub w ich otoczeniu, jak i urządzenia prawdopodobnych baptysteriów Sławnikowiców (różnią się sposób zasadniczy od piastowskich. Były to z reguły koliste, przegłębione studzienki — cysterny spełniające funkcje chrzcielne samodzielnie lub łącznie ze wzniesionymi obiektami sakralnymi, bądź jednorodne strukturalnie obiekty sakralne (Mikulczyce — kościół 9) lub ich części (aneksy kościoła w Libicach).

K. Józefowiczówna postrzegala rozwój okrągłych chrzcielnic doby karolińskiej i romańskiej jako wyraz silnego związku z obrzędkiem rzymskim i wzorami cesarskiej tradycji Rzymu (baptysterium św. Jana na Lateranie). Basen okrągły mógł być wówczas według tej badaczki zewnętrznym wyrazem lojalności dla Stolicy Apostolskiej (K. Józefowiczówna 1967, s. 115 – 118, 123 – 124).

Lavacra lednickie odbiegają dość znacznie od prymitywnych mis chrzcielnych wzniesionych w Poznaniu w rejonie, gdzie stanął późniejszy od nich katedralny kościół. W odróżnieniu od prostych kolistych poznańskich piscin, o nieskomplikowanej symbolice, baseny lednickie w swym architektonicznym wyrazie odwołują się do złożonej symboliki (por. wyżej).

Baseny poznańskie przedstawiają się nam jako formy otwarte, wzniesione pod gołym niebem (czyli pod naturalną kopułą), od którego oddzielone były jedynie usytuowanym nad nimi baldachimem wspierającym się na słupie (K. Józefowiczówna 1963) podczas, gdy lednickie przykryte były kopułą wzniesionej nad nimi budowli, wspierającej się na 4 filarach wypełniających wnętrze kaplicy baptyzmalnej.

Rzut cruciformis piscin lednickich posiadający siłę sakralną i zwycięską dodatkowo jest wzmocniony poprzez usytuowanie ich w kościele wzniesionym na planie centralnym, przy jego świętej osi, w ambicje S. i N. Suponować też można, iż obydwa baseny oddzielone być mogły od wnętrza kaplicy balustradami biegnącymi ich skrajem (na osi E/W — między kolumnami).



Ryc. 9. Tilleda. Wanny z zaprawy związane z pracowniami muratorskimi: a — wanna nr 3, b — wanna nr 1, c — d — wanna nr 4, e — wanna nr 11, f — wanna nr 12 (według P. Grimma)



Można przypuszczać, że jeden z basenów związany był z rytuałem infusio, drugi z nich mógł spełniać funkcję namaszczałni (owego znanego już od IV w. consignatorium ablotorum).

Inaczej interpretuje ów funkcjonalny układ 2 urządzeń wymodelowanych w posadzce lednickiej kaplicy K. Żurowska (1993; K. Żurowska i in. 1991). Obydwa zagłębienia uznaje ona za misy chrzcielne stanowiące jeden z elementów kościoła — baptysterium. Owe chrzcielnice, zdaniem autorki, funkcjonowały równocześnie bardzo krótko, bowiem już pierwsza przebudowa obiektu ok. 1000 r. doprowadziła do likwidacji basenu N i redukcji 2 bocznych zagłębień („skrzydełek”) basenu S, który funkcjonował, jak możemy się domyślać, do ok. 1038/1039 r.

Z baptyzmalnymi basenami musiały być powiązane pomieszczenia im towarzyszące, a więc przebieralnia (catechumenum), czy też miejsce, w którym odbywać się mogły obrzędy wstępne — renuntiatio satanae i confesio fidei (ryc. 1). Mieścić się one mogły w prostokątnym aneksie dobudowanym do kaplicy od W, a oddzielnym od właściwego pałacu wąskim pomieszczeniem uznawanym przez K. Józefowiczównę za klatkę schodową (1969, s. 136; J. Górecki 1993, s. 31; K. Żurowska i in. 1993).

A zatem budowa tego kościoła jest przykładem układu sakralnego o przemysłnej funkcjonalności. Władca przyjmujący tutaj wraz z dworem chrzest (catechumeni) po dojściu do przebieralni rozbierali się, po czym przechodzili do pomieszczenia, w którym odbywały się obrzędy wstępne, a więc owe znane już od IV w. (por. opisy Cyryla Jerozolimskiego) wyrzeczenie się szatana połączone z wyznaniem wiary. Następnie przechodzili do centralnej sali, gdzie droga procesyjna wiodła ambitem przez basen S, gdzie dokonywano rytuału infusio, ku basenowi N (ewentualnie odwrotnie od basenu N do basenu S), gdzie prawdopodobnie namaszczani byli olejem działania łaski. Stąd przechodzili z powrotem do aneksu W. Omawiane lavacra wraz z systemem towarzyszących im pomieszczeń tworzyły układ kaplicy baptyzmalnej wzniesionej więc zapewne na użytek władcy — stanowiły jego prywatne baptysterium. Siła oddziaływania Kościoła została tutaj połączona z siłą oddziaływania majestatu najwyższej władzy świeckiej — w tym przypadku książęcej.

Rekapitułując, tak postrzegany przez nas układ strukturalny kaplicy baptyzmalnej (i pałacu) składał się z kilku podstruktur, a więc rzeczonych 2 piscin (N i S), towarzyszącej im studzienki oraz systemu pomieszczeń pomocniczych.

W najnowszej publikacji autorstwa K. Żurowskiej i zespołu jej współpracowników wyeksplikowano w oparciu o zebrany materiał porównawczy (nieznany dotąd wprawdzie na gruncie polskim) problem zarówno samych basenów, łączącego się z nimi baptysterium, jak i osiowo z nimi sprzężonego założenia prostokątnego.

Obrazu całości dopełniał według autorów jednonawowy kościół (K. Żurowska i in. 1993).

Główne tezy tej publikacji przedstawiają się następująco: 1. budowle lednickie reprezentują jednolity i konsekwentny zespół architektoniczny składający się z 3 wymienionych przeze mnie wyżej elementów, 2. budowla z 2 basenami miała charakter autonomiczny (pełniła w związku z liturgią chrztu funkcję baptyzmalną), wykazuje jednak związek z budynkiem podłużnym, 3. stanowiące główny element baptysterium wgłębne baseny są jednym z ostatnich ogniw rozwoju piscin wpuszczanych w posadzkę, 4. baseny datowane podobnie, jak lednickie, są nieliczne, zaś baptysteria z X w. w ogóle

nie są znane, 5. w zasadzie brak budowli, którą można uznać za bezpośredni wzór dla lednickiego baptysterium będącego kompozycyjnie splotem wielu związków formalnych, przy czym zespół przestaneń jak np. umieszczenie basenów w jednej przestrzeni, przeznaczenie basenów (suponowany podział na mężczyzn i kobiety) oraz wzniesienie osobnego budynku baptysterialnego, a nie umieszczenie basenów w kościele pełniącym inne funkcje skłaniają do uznania północno-włoskiej genezy tego baptysterium.

Budowla na Ostrowie Lednickim to jedyne znane obecnie na obszarze na N od Alp baptysterium z 2 poł. X w. towarzyszące, co jest szczególnie ważne, początkom akcji chrystianizacyjnej.

Założenie prostokątne towarzyszące baptysterium — uznawane dotąd za palatium, zyskuje obecnie nowy walor interpretacyjny — stając się w koncepcji K. Żurowskiej domem biskupim — episcopium, tylko bowiem taki typ budynku reprezentacyjno-mieszkalnego może występować (już od IV w.) w bezpośrednim powiązaniu z baptysterium, lub w jego sąsiedztwie (np. Salona, Parenzo, Florencja).

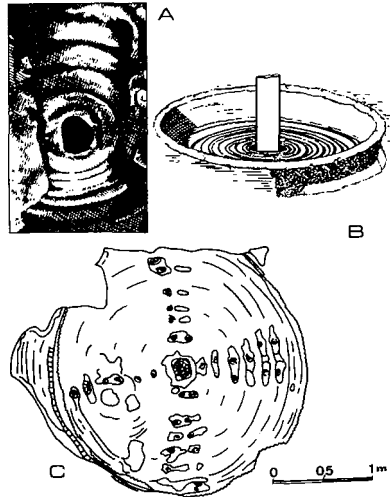
Geneza rezydencji sprzężonej osiowo z baptysterium wywodzi się według Żurowskiej z północnowłoskiej i tokańskiej grupy zespołów biskupich.

Ten łączący w sobie funkcję rezydencjonalno-liturgiczną zespół uzupełnia niewielki kościół służący liturgii eucharystycznej, uznany za prywatną kaplicę biskupią, mogącą pełnić również funkcje katedry.

Autorzy opracowania, co należy mocno podkreślić, poddając krytycznej analizie dotychczasowe interpretacje lednickich ruin, w oparciu o wyniki weryfikacyjnych badań założenia lednickiego (o których wspominałem we wstępie artykułu) ujęli jego rozwój w ramach 3 faz, z których najważniejszą — fazę I wiążą z zespołem biskupim oraz siedzibą biskupstwa Jordana.

Zmianę funkcji ośrodka wyznacza według autorów rok 1000 wiążący się z erygowaniem metropolii oraz 4 biskupstw. Wówczas rezydencję biskupią przejmuje władca, który przebudowuje ją dla swoich celów (pozostawiając, po przebudowie, jeden z basenów, drugi zaś likwidując). Ostatnia z przebudów wiąże się już z XII w.

W świetle wywodów K. Żurowskiej, T. Rodzińskiej-Choraży oraz A. Biedronia wyłania się zatem obraz Lednicy jako religijnego ośrodka czasów Mieszka I, zarazem siedziby biskupa.



Ryc. 10. Zurych — Lindenhof. Basen (A) i jego rekonstrukcja (B, według E. Vogta); Mönchen-Gladbach (C) — basen (według H. Borgera)

O ile zgodzić się w pełni trzeba z koncepcją trójdzielnego zespołu architektonicznego Lednicy (część centralna budowli, część prostokątna do niej przylegająca, mniejszy kościół) jaką przedstawili autorzy wspomnianej monografii, o tyle całościowa interpretacja tego układu pobudza do dyskusji, bowiem wątpliwości moje budzi tzw. zespół episkopalny — nie ma on charakteru jednoznacznego, podobnie zresztą jak i sprawa funkcjonowania części centralnej wyłącznie jako baptysterium, zaś mniejszego kościoła jako miejsca do liturgii pozachrześcijańskiej.

Część centralna budowli spełniać mogła przecież rozliczne funkcje liturgiczne — nie tylko chrześcijańskie, sądząc, iż raczej jak i założenie wydłużone — palatium, związana była z panującym.

Mniejszy kościół to może być wszakże jedna ze starszych na naszych ziemiach fundacji dynastycznych na co wskazuje wczesna nekropolia urządzona w jego wnętrzu (J. Górecki 1991), wreszcie co, jak możemy przypuszczać, miało najpewniej miejsce, pobyt dostojnika kościelnego na Lednicy nie musiał się zrazu wiązać ze wzniesieniem dla niego monumentalnej rezydencji o takiej oprawie jaką znamy z Ostrowa Lednickiego.

Jak wiemy na Zachodzie Europy już w okresie panowania Merowingów ustalila się tradycja udzielania chrztu władcy w pałacach (ściślej w kaplicach pałacowych) Grzegorz z Tours podaje np., że królewskie baptysterium mieściło się w pałacu w Nantterre (podaję za A. Angenendt 1973, przyp. 41).

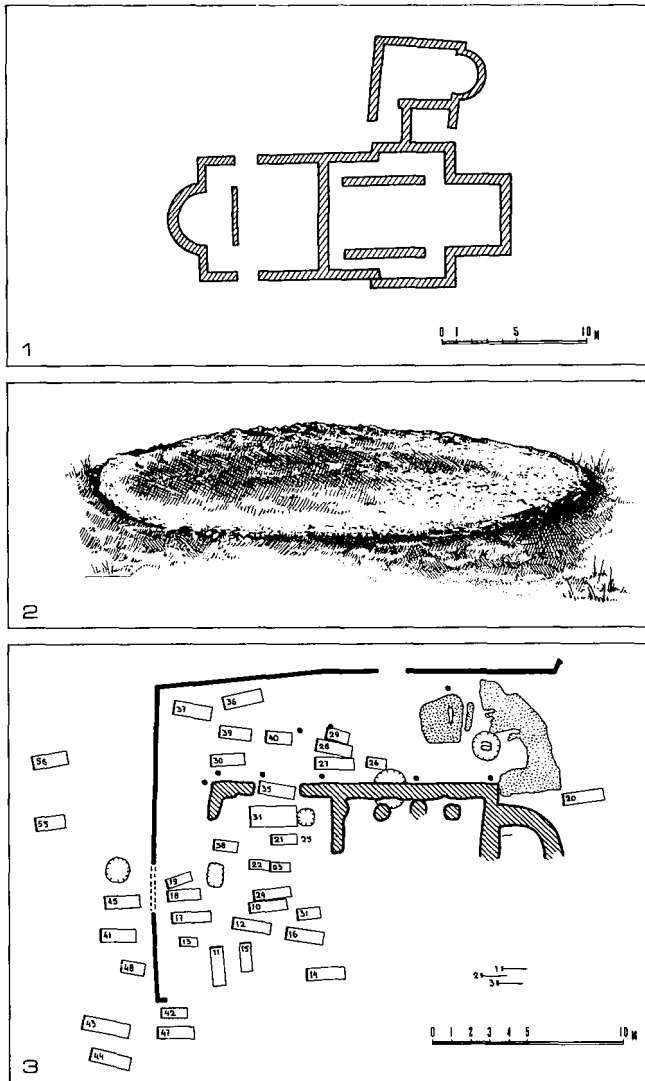
Z terenu cesarskich Niemiec znamy całą serię rezydencji panujących (Deutsche Königspfalzen 1963, 1965, 1979)... Znamienny jest wśród nich przykład ośrodka w Paderborn (Karlsburg), gdzie początkowo funkcjonowała rezydencja Karola Wielkiego, później zaś (po przebudowie) rezydencja cesarza z dynastii ottońsko-salickiej.

Z ośrodkiem tym związana jest postać jednego z największych „książąt kościoła” ówczesnego czasu — biskupa Meinwerka (1009 – 1036). Otóż Meinwerk nie użytkuje w charakterze swojej rezydencji cesarskiego „Pfalzu”, lecz wznosi obok niego swój pałac (sic!). Ten rozbudowany architektonicznie zespół rezydencyjny składał się zatem z 2 założeń pałacowych — cesarskiego i biskupiego (W. Winkelmann 1970).

Zatem układ zabudowy rezydencji w Paderborn z jej 2 pałacami daje nam wiele do myślenia. Zarówno cesarz, jak i biskup dysponują, każdy z osobna, własnym budynkiem do reprezentacji celów z jednej strony cesarstwa, z drugiej strony Kościoła.

Z kolei jeśli istnieją siedziby biskupie, jak choćby na terenie Niemiec, np. Xanten, czy Bamberg, to ich użytkownikiem jest wyłącznie reprezentant Kościoła, jak w przypadku Xanten, lub cesarz (ewentualnie biskup), co obserwujemy w Bambergu (H. Mayer 1951; H. Borger, W. Oediger 1969; K. Żurowska 1983, s. 125, rys. 16 i s. 162, rys. 51).

O ile koncepcja 3 faz zespołu architektonicznego Lednicy, ukazana w stosunku zarówno do różnych fundamentów tego założenia, jak i użytkowanych zapraw znajduje potwierdzenie, o tyle sam problem istnienia na Ostrowie Lednickim najpierw siedziby biskupstwa z pałacem dostojnika kościelnego, a następnie po przebudowie pałacu władcy, jest w świetle choćby zespołu z Paderborn dyskusyjny.



Ryc. 11. Morawskie relikty obiektów chrzcielnych. Sady: 1 — relikty sakralnego kompleksu, 2 — resztki baptysterium (płyta z zaprawy) na zach. od kościoła; Stare Miasto: 3 — kościół baptyzmalny ze studnią (a: według V. Hrubego)

Nadto jeśli przyjmiemy na Ostrowie Lednickim siedzibę biskupią, to rodzą się liczne pytania np. jak mają się do budynku biskupiego takie elementy siedziby dostojnika kościoła jak monasterium wspólnoty duchownych związanych z obsługą baptysterium oraz jednonawowego kościoła, a dalej choćby i oficyn (drewnianych czy kamiennych) przeznaczonych do przyjmowania licznych zapewne gości tu przybywających. Inne elementy tego układu możemy w tym miejscu pominąć.

Również przedstawione przez autorów przeznaczenie dwu basenów (suponowany podział na basen dla chrztu kobiet i mężczyzn) może być dyskusyjne bowiem, jak nadmieniałem uprzednio, jeden z nich mógł służyć do bierzmowania.

Z baptysterium lednickim wiąże się, jak możemy obecnie przypuszczać, sprawa przyjęcia chrztu przez Mieszka. Dokładne dane chronologiczne zachowały się w Spominkach gnieźnieńskich, które przynoszą następujące informacje:

965 — małżeństwo Dąbrówki z Mieszkiem,

966 — chrzest Mieszka (MPH III, 42).

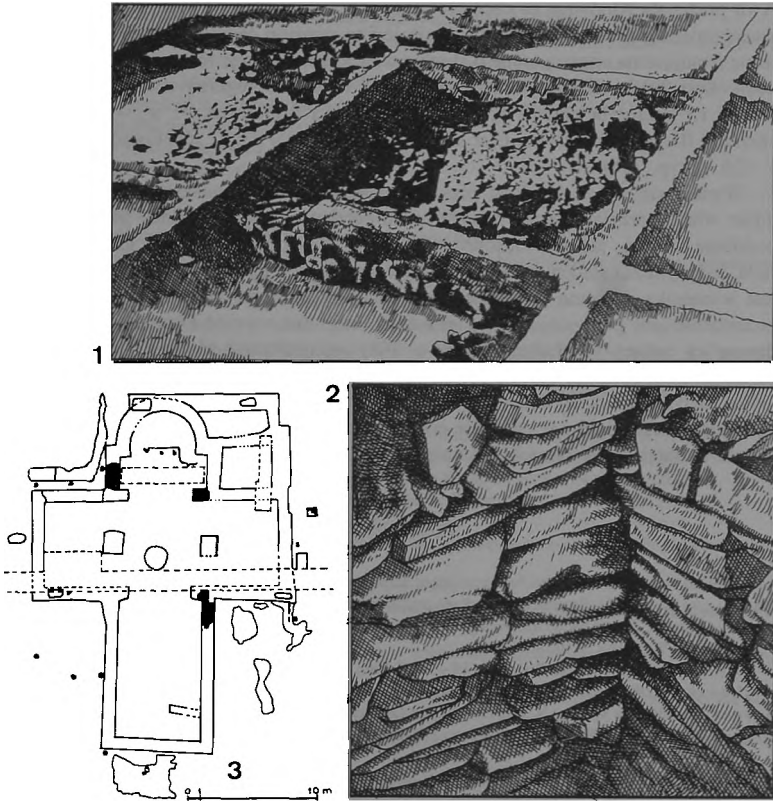
Małżeństwo z Dąbrówką miało m.in. na celu chrystianizację i służyło realizacji interesów politycznych władcy. Sam akt chrztu posiadał znaczenie sakralne i polityczne. Nowo ochrzczony władca zyskiwał status „pater spiritualis”, „vir Dei”, zaś jego dzieci określane były tym samym jako „filii spirituales”, chrzest zapewniał ochrzczonemu łączność ze świętym Rzymem. Oznaczał błogosławieństwo, poprzez które dom panującego uzyskiwał siłę płynącą od Stwórcy, dawał gwarancję panowania oraz siłę jego dzieciom, jako kontynuatorom dynastii — również i im gwarantował panowanie (A. Angenendt 1973, s. 145 – 147).

Najpewniej owa praktyka (oprawa, por. np. przesyłanie przez już ochrzczonych władców niemieckich przyjmującym chrzest ceremonialnych białych szat oraz chlamid, broni i ozdób) i symbolika chrztu, jaką obserwujemy na zachodzie Europy, stanowić może ciekawy materiał porównawczy dla stosunków wczesnopiastowskich, zupełnie przecież nam nieznanymi, a jak suponować można, zbliżonych do praktyki zachodnioeuropejskiej.

Jeśli władca zdecydował się na wzniesienie kościoła spełniającego funkcję baptyzmalną na Ostrowie Lednickim to zapewne dlatego, iż w grodzie poznańskim, czy gnieźnieńskim obawiał się konfliktu między środowiskami, które chrztu nie chciały, a biskupem. Obok prywatnego kościoła chrzcielnego wznosi w tym samym czasie proste baptysteria w Poznaniu.

Suponować można, że chrzest przyjęty na Ostrowie Lednickim odbiegał znacznie od praktyki zastosowanej w Poznaniu, czy opisanej półtora wieku później, w żywotach św. Ottona z Bambergu, misji pomorskiej. O ile bowiem, jak to ujmuje K. Józefowiczówna, obrzęd chrztu w Poznaniu miał charakter masowy, podobnie jak według tej autorki chrzest w pozostałych głównych grodach państwa wczesnopiastowskiego z Gniezmem, Kruszwicą i Gieczem na czele (K. Józefowiczówna 1963, s. 43; 1967, s. 125 – 126), o tyle obrzęd lednicki miał, jak przypuszczam, charakter elitarny.

Tutaj bowiem w kościele baptyzmalnym sprzężonym z pałacem władcy, ujmowanym w owym czasie jako symbol majestatu i dostojęstwa panującego, w jego sedes regni principales, miała prawdopodobnie miejsce inicjacja chrześcijańska Mieszka I wraz z jego dworem, podczas gdy chrzty masowe najpewniej właśnie odbywały



Ryc. 12. Mikulčice: 1–2 — resztki zniszczonego baptysterium ze studnią na wodę; Libice: 3 — kościół z baptyzmalnymi aneksami (1,2 — według J. Poulika, 3 — według R. Turka)

się na terenie ośrodka poznańskiego o którym zapewne już wówczas myślano jako o *sedes episcopalis* i w lavacrach konstruowanych na jednorazowy, zbiorowy użytek.

Nadto, co wydaje się równie ważne, nie odbywała się ona w formie *fer immersionem*, przez 3-krotne zanurzenie — jak na terenach świeżo pozyskiwanych dla wiary chrześcijańskiej, lecz w formie *per infusionem, aspersionem* — przez polanie głowy, co zaświadcza sama budowa basenów w formie płytkich zagłębień, w których katechumeni poddani ceremonii chrztu „zanurzani” byli co najwyżej nieco powyżej stóp.

Mówiąc o chrzcie panującego na Ostrowie Lednickim warto zwrócić uwagę na list biskupa Vienne św. Awita, pisanego do Klodwiga (z 496 r.). W liście tym bowiem

Awit pochwała Klodwiga za chęć przyjęcia przez tego władcę chrztu i za rozpoczęcie katechumenatu przed chrztem. Wyraźnie jest tu mowa o ceremonii odprawianej z należąco panującemu oprawą, a nie o chrzcie włączonym w akcję masową (!), (H. Leclercq 1914, kol. 2067 – 2068). Dopiero późniejsza relacja Grzegorza z Tours (piszącego w 576 r.) połączyła chrzest Klodwiga z praktyką liturgiczną VI w. — masowymi chrztami (Gregoire de Tours, *Hist. eccles. Franc.*, s. 61 – 63; K. Józefowiczówna 1967, s. 126, przyp. 258).

Wydaje się, że ze zbliżoną praktyką należy się liczyć na Ostrowie Lednickim, gdzie władca przyjął chrzest z należąco mu celebrą. Z czasem jednak pamięć o tym, podobnie zresztą, jak i o masowych chrztach w Poznaniu i innych grodach się zatarła, jedynym zaś śladem wielkiego znaczenia i funkcji budowli Ostrowa Lednickiego jest wzmianka zapisana u Długosza o ruinach budowli na wyspie, które miały być pozostałościami pierwszej katedry gnieźnieńskiej. Ten wywód Długosza uznany niedawno za mylący (G. Labuda 1988, s. 388) ostatnio zweryfikowany w monografii K. Żurowskiej i innych (1993) potwierdza pośrednio istniejącą w czasach tego dziejopisa tradycję o dawnej dużej roli budowli lednickiej, która miała być jednym z najważniejszych kościołów w państwie polskim, a więc poprzez który piastowska Polska weszła w obręb chrześcijańskiego świata.

#### BIBLIOGRAFIA

- Angenendt A. 1973, *Taufe und Politik in frühen Mittelalter*, *Frühmittelalterliche Studien* 7, s. 143 – 168.
- Antoniewicz W. 1961, *Recenti scoperte d'arte preromanica e romanica a Wislica in Polonia*, Roma, s. 7 – 10.
- 1962 *Dyskusja. Zespół badań nad Polską średniowieczną Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej*, Warszawa, s. 101 – 107.
- 1970 *Dyskusja (w:) I MKAS Warszawa 14 – 18 IX 1965*, 3, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 343 – 344.
- Borkovský I. 1960, *Piščina ve tvaru kříže ve Svatojirské Basilice na Pražském Hradě*, AR 5, s. 680 – 700.
- Borger H. 1958, *Das Münster S. Vitus zu Mochen-Gladbach*, Essen.
- Borger H. Oediger W. 1969, *Beiträge zur Frühgeschichte des Xantener Viktorstifts*, *Rheinische Ausgrabungen* 6.
- Cibulka J. 1963, *Grossmährische Kirchenbauten. Sancti Cyrillus et Methodius*, Praha.
- Cyryl Jeruzolimski 1973, *Katechezy mistagogiczne*. Tłum. pol. ks. W. Kania (PSP 9), Warszawa.
- Daniéλου J. 1944, *Platonisme et théologie mystique*, Paris.
- Daniéλου J., Marron H.I. 1986, *Historia Kościoła*, t. I, Warszawa.
- Dąbrowska E. 1983, *Recenzja art. D.B. Gutschera*, StZ 28, s. 270 – 271.
- Dembińska M. 1970, *Dyskusja (w:) I MKAS Warszawa 14 – 18 IX 1965*, 3, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 351 – 352.
- Deutsche Königspfalzen 1963 – 1965 – 1979, *Veröffentlichungen des Max Planck-Institut für Geschichte* 1 – 2 – 3, Göttingen.
- Ebbonis 1951 – 1952, *Vita Ottonis ep. babenbergensis*, MPH II, s. 31 – 70.
- Filarska B. 1983, *Początki architektury chrześcijańskiej*, Lublin.
- 1986, *Początki sztuki chrześcijańskiej*, Lublin.
- Firlet J., Piawowski Z. 1985, *Odkrycie dwu wczesnośredniowiecznych kościołów w rejonie tzw. bastionu Władysława IV na Wawelu*, SpAr 37, s. 153 – 168.
- 1990 *Z badań archeologicznych na Wawelu w 1988 roku*. *Aneks — Kontynuacja badań z roku 1989*, SpAr 42, s. 309 – 318.
- Górecki J. 1991, *Preromańskie pochówki panujących i dostojników w tzw. II kościele na Ostrowie Lednickim*, SL 2, s. 117 – 132.

- 1993 Lednicki ośrodek rezydencjonalny w czasach panowania Mieszka I, KW, 3/62/, s. 24 – 32.
- Grabar A. 1946, Martyrium. Recherches sur de culte des reliques dans l'art chretien antique, vol. I, Paris.
- Gregoire de Tours 1931, Historia ecclesiastica Francorum, ed. R. Poupardin, Paris.
- Gutscher D.B. 1981, Mechanische Mörtelmischer. Ein Beitrag zur karolingischen und ottonischen Bautechnologie. Zeitschrift für Schweizerische Archäologie und Kunstgeschichte 38, s. 178 – 188.
- Ghyka M. 1952, Philosophie et mystique du nombre, Paris.
- Hamman A.G. 1969, La baptême et la confirmation, Paris.
- 1990, Życie codzienne pierwszych chrześcijan, Warszawa.
- Hensel W. 1960, Najdawniejsze stolice Polski, Warszawa.
- 1968, Na marginesie odkryć w Mikulczycach na Morawie, SIA 15, s. 217 – 242.
- 1987, Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna, Warszawa (wyd. IV).
- Hensel W., Niesiołowska A., Żak J. 1959, Badania na placu katedralnym w 1938 r. (w:) Poznań we wczesnym średniowieczu, t. I, Warszawa–Wrocław, s. 13 – 70.
- Herbord 1951 – 1952, Vita Ottonis episcopi babenbergensis, MPH II.
- Hermas 1924, Pasterz. Podobieństwo. Przekład pol. A. Lisiecki (POK 1), Poznań.
- Hipolit Rzymski 1976, Hipolita Rzymskiego Tradycja Apostolska. Wstęp, przekład i komentarz H. Paprocki, Studia Theologica Varsoviensia 14, s. 145 – 169.
- Holas A. 1993, Reflikt romański w katedrze poznańskiej — baptysterium czy kierat?, KMP, 3 – 4, s. 208 – 223.
- Hrubý V. 1965, Staré Město — velkomoravský Velehrad. Monumenta archaeologica, t. XIV, Praha.
- Józefowiczówna K. 1963, Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu, Wrocław.
- 1967, Uwagi o spornej sprawie „baptysteriów” w Polsce w X i XI wieku, SIA 14, s. 31 – 128.
- 1969, Sztuka w okresie wczesnoromańskim, (w:) Dzieje Wielkopolski, t. I, Poznań, s. 114 – 156.
- Justyn 1926, Apologia. Tłum. pol. A. Lisiecki (POK 4), Poznań.
- Kalinowski L. 1959, Treści ideowe i estetyczne Drzwi Gnieźnieńskich, (w:) Drzwi Gnieźnieńskie, t. II, s. 7 – 145.
- Khatchatrian A. 1962, Les baptistères paléochrétiens, Paris.
- Kępiński Z., Józefowiczówna K. 1952, Grobowiec Mieszka Pierwszego i najstarsze budowle poznańskiego grodu, PZ 8, s. 370 – 397.
- Kozieł S., Fraś M. 1979, Stratygrafia kulturowa w rejonie przedromańskiego kościoła B na Wawelu, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Labuda G. 1988, Tajemnica budowli grodowych i sakralnych na Ostrowie Lednickim u progu XI stulecia, (w:) Studia nad początkami państwa polskiego, t. 2, s. 378 – 425, Poznań.
- Leclercq H. 1914, Clovis, (w:) Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie III, 2, kol. 2037 – 2074, Paris.
- 1925 Baptistère (w:) Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie, II, 1, kol. 382 – 469, Paris.
- Leśny J. 1976, Uwagi o podstawach chronologicznych misy chrześcijańskiej z Wiślicy (Rozmieszczenie zachodniosłowiańskich naczyń na pustej nóżce), SIA 23, s. 193 – 208.
- Mayer H. 1951, Bamberger Residenzen, München.
- MPH 1951 – 1952, Series Nova, t. 1 – 3, Kraków.
- Nowacki J. 1959, Dzieje archidiecezji poznańskiej, t. I, Poznań.
- Pouлік J. 1955 Nalez kostela z doby říše Velkomoravské v trati „Špitalký” ve Starém Městě, PA 46, s. 307 – 349.
- 1967 Pevnost v lužním lesce, Praha.
- 1975 Mikulčice. Sidlo a pevnost knížat velkomoravských, Praha.
- 1985 Svědectví výzkumů a pramenů archeologických o Velké Morave, (w:) Velka Morava a počátky československé státnosti, s. 9 – 80, Praha — Bratislava.
- Pořmourný J. 1969, Budownictwo murowane Słowian wielkomorawskich, KHKM 17, s. 633 – 678.
- Pouniet E. 1925, Baptême, (w:) Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie, II, 1, kol. 251 – 346, Paris.
- Riché P. 1979, Życie codzienne w państwie Karola Wielkiego, Warszawa.
- Rodzińska-Choraży T. 1993, Baptysterium, (w:) U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki, t. I, Biblioteka Studiów Lednickich 2, red. K. Żurowska, Kraków, s. 103 – 167.
- Saxer V. 1969, Vie liturgique et quotidienne á Carthage vers le milieu du IIIe siècle, Citta del Vaticano.



- Schaeffer L. 1963, *Der Gründungsbau der Stiftskirche St. Martin in Zyfflich, Essen*.  
Sprawozdania 1962, Sprawozdania Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem. I Konferencja naukowa w Warszawie 23 i 24 marca 1960. Referaty i dyskusje, Warszawa.
- Świechowski Z. 1962, *Wczesna architektura piastowska okolo r. 1000*, (w:) *Początki państwa polskiego*. Księga Tysiąclecia, t. II, Poznań.
- Szafrański W. 1983, *Plock we wczesnym średniowieczu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Szyszkobohusz A. 1918, *Rotunda świętych Feliksa i Adaukta (N.P. Marii) na Wawelu*, *Rocznik krakowski* 18, s. 51 – 80.
- Tertulian 1970, *O chrzcie*. Tłum. pol. E. Stanuła (PSP 5), Warszawa.
- Thietmar 1953, *Kronika Thietmara*. Oprac. i przełożył M.Z. Jedlicki, Poznań.
- Tomaszewski A. 1970, *Misy, ale czy chrzcielne*, (w:) I MKAS Warszawa 14 – 18 IX 1965, 3, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 345 – 347.
- Turek R. 1966 – 1968, *Libice* — knižeci hradisko X věku, Praha.  
— 1988 *Počátky české vzdělanosti*, Praha.
- Váňa Z. 1985, *Świat dawnych Stowian*, Warszawa.
- Vogt E. 1948, *Der Lindenhof in Zürich*, Zürich.
- Walter Ch. 1992, *Sztuka i obrządek kościoła bizantyńskiego*, Warszawa.
- Wartołowska Z. 1962, *Wyniki dotychczasowych badań w Wiślicy*, Sprawozdania Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. I Konferencja naukowa w Warszawie 23 i 24 marca 1960. Referaty i dyskusje, Warszawa, s. 15 – 20.
- Winkelmann W. 1970, *Die Königspfalz und die Bischofshof des XI. und XII. Jahrhunderts in Paderborn*, *Frühmittelalterliche Studien* 4, s. 398 – 415.
- Zachwatowicz J. 1970, *Dyskusja*, (w:) I MKAS Warszawa 14 – 18 IX 1965, 3, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 350.
- Żaki A. 1955, *Nowoodkryte ruiny budowli przedromańskiej na Wawelu*, *Studia do dziejów Wawelu* 1, s. 71 – 111.
- Żurowska K. 1993 (1992), *Mecenate Mieszka I w dziedzinie architektury murowanej*, KW, 3(62), s. 17 – 23.
- Żurowska K., *Rodzińska-Choraży T., Biedroń A.* 1991, *Architektura kamienna Ostrowa Lednickiego w świetle badań z lat 1987 – 1990*, SL 2, s. 353 – 360.
- Żurowska K., *Rodzińska-Choraży T., Biedroń A., Łastowiecki M., Węclawowicz T., Wrzesiński J.* 1993, *U progu chrześcijaństwa w Polsce*. *Ostrów Lednicki*, t. I – II, Biblioteka Studiów Lednickich 2, red. K. Żurowska, Kraków.

## AM RANDE DER FREILEGUNGEN IN LEDNICA

### Zusammenfassung

Die in Jahren 1988 und 1989 in Ostrów Lednicki geführten Verifizierungsausgrabungen in dem sog. Palliatalkomplex hatten die Freilegung, in Kapellenumgängen S und N, von zwei Einrichtungen zur Folge, die die Funktion dieser Kapelle im ganz neues Licht stellen.

Diese Vertiefungen wurden als Taufeinrichtungen interpretiert; die Palastkapelle in Lednica konnte also die Funktion eines Baptisteriums erfüllen.

Der Taufritus selbst ist schon seit dem II. Jh. n.Chr. bekannt (z.B. Didache, Salomonoden). Anfangs hatte er unterschiedliche Formen, mit der Zeit jedoch (Edikt von Karl dem Großen) wurden die östlichen Taufvarianten (Eintauchen) verboten.

In den für den christlichen Glauben gewonnenen Ländern knüpfte die Taufliturgie an die Taufriturgie aus der Apostelzeit an. Die Taufe der Neophyten selbst war mit der geheiligten Stelle — dem Becken (piscina, fons, lavacrum) — verbunden.

In der Zeit der sog. Millenniumuntersuchungen wurden in Polen (Posen, Wiślica) runde Vertiefungen freigelegt, in den die Forscher Taufbecken sahen. Diese Freilegungen wurden jedoch von einer lebhaften Diskussion begleitet, in der 2 Grundstellungen geäußert wurden. Eine von ihnen betonte den Baptismalcharakter dieser Vertiefungen (z.B. K. Józefowiczówna, J. Zachwatowicz), die zweite betrachtete diese Einrichtungen als „Industrieanlagen“ — Meßanlagen für Baumörtel (z.B. A. Tomaszewski, D.B. Gutscher).

Die in Ostrów Lednicki freigelegten Schlüssel lassen zu, über die strittigen Probleme zu diesen Einrichtungen zu entscheiden, die ich, außer der 1938 in Poznań freigelegten Anlagen, als Einrichtungen zum Taufen der Getreue betrachte.

Es wäre an dieser Stelle zu betonen, daß die Schlüsselformen aus Lednica von der runden piscina aus Posen abweichen. Es sind Halbkreuzobjekte (die in Verbindung miteinander ein volles Kreuz bilden), die in den Fußboden von 10/15 bis zu 25/30 cm eingetieft sind, mit halbrund geformten Oberkanten. Sie wurden ideal in die Kapellengänge — in den Raum von Pfeilern bis zu den Gebäudehauptwänden — eingepaßt. Die Becken werden von einem Brunnen mit Taufwasser begleitet.

Mit dem Baptismalbecken mußten Begleiträume verbunden sein, also ein Umkleideraum (catechumenum) oder eine Stelle für Vorzeremonien — Teufelabschwörung und Glaubensbekenntnis. Sie konnten sich im viereckigen Annex, der vom Westen an die Kapelle anliegt, befinden (Abb. 1).

Die Palastkirche in Lednica war also ein schlaue geplantes architektonisches Objekt, in dem die getauften Personen, nach dem Erreichen des Umkleideraums und dem Abziehen der Kleidung, in den Raum für Vorzeremonien und weiter in die richtige Zentralkapelle gingen. Dort kamen sie mit dem Prozessionsweg durch den Umgang S, wo der Taufritus durch Begießen (infusio) stattfand, zum Becken N, wo sie mit Ölen gesalbt wurden. Davon gingen sie wieder zum Annex W über.

Die besprochenen Becken bildeten also eine Baptismalkapelle, die, wie ich annehme, mit der Taufe und Firmung des Herrschers verbunden war — sie waren also sein eigenes Baptisterium.

Nach Klementyna Żurowska und ihren Mitarbeitern (1993) ist das mit Taufbecken ausgerüstete Bauwerk in Lednica ein Baptisterium, das ein Teil des sog. Episkopalkomplexes bildete. Dieses Baptisterium ist ein einziges, nach den Verfassern, Bauwerk dieses Typs, das aus der 2. Hälfte des 10. Jh. nördlich von Alpen bekannt ist. Seine Becken bilden das letzte Entwicklungsstadium von eingetieften Becken. Für die Außertauf liturgie war die freistehende Kirche bestimmt, die weit vom Bischofssitz erbaut wurde.

Dieser Bischofskomplex ist mit dem in Ostrów Lednicki lebendem Bischof zu verbinden, der um ca. 1000 die Insel verlassen hat. Danach wurde der Bischofssitz in einen Fürstenpalast umgebaut, der mit Bolesław Chrobry verbunden ist.

Die Konzeption von K. Żurowska erregt zur Diskussion, weil der sog. Episkopalkomplex meine Zweifel erweckt. Das Problem des Baptisteriums, das einen Teil dieses Komplexes bildet, ist nicht so eindeutig wie es die Verfasser sehen möchten — es konnte neben den Tauffunktionen auch mehrere andere liturgische Funktionen erfüllen. Die aus dem Gebiet des Kaiserdeutschlands bekannten Beispiele weisen darauf hin, daß wir bei den Zentren, die als Residenzen funktionierten und deren Benutzer der Kaiser und Bischof waren (wie es z.B. in Paderborn der Fall ist), mit 2 Palastanlagen zu tun haben — eine für den Kaiser, die zweite für den Bischof, also anders als in Ostrów Lednicki, wo das Repräsentations- und Wohngebäude, nach K. Żurowska, ausschließlich in Verbindung mit dem Bischof funktionierte (I. Bauwerkphase).

Auch die von Verfassern dargestellte Bestimmung von 2 Becken (Sonderbecken für die Taufe der Frauen und der Männer) ist diskutierbar, weil ein von ihnen, wie ich früher erwähnt habe, zur Firmung dienen konnte.

Die Annahme, daß sich in Lednica der Bischofssitz befand, erweckt außerdem zahlreiche Fragen wie z.B. wie sich zum Sitz eines kirchlichen Würdenträgers solche Elemente wie das Monasterium der Geistlichengemeinschaft, die das Baptisterium und die kleinere Kirche bedienten, Hinterhäuser für zahlreiche Gäste der Residenz usw. verhalten.

Die kleinere Kirche erfüllte auch, was besonders stark zu betonen ist, neben den liturgischen auch die sepulkralen Funktionen — in ihrem Inneren befand sich eine der ältesten Nekropolen der Piastenmonarchie.

Ich bin der Meinung, daß die Taufe des polnischen Herrschers in seinem privaten Baptisterium stattgefunden hatte und solch eine Funktion sehe ich in dem Zentralteil des Bauwerkes in Lednica, der als eine Baptismalkapelle, verbunden mit dem Repräsentations- und Wohnsitz des Fürsten, die in dem rechteckigen Teil des Bauwerkes lokalisiert war, diente.

Diese Taufe des Fürsten fand bei der Massenaktion nicht statt, sie erfolgte, wie ich vermute, auf dem Gebiet der Inselresidenz des Herrschers, wenn die Taufen der Bevölkerung wahrscheinlich in Zentralburgen stattgefunden haben (vgl. z.B. das Schlüssel aus der Burg Poznań).

## ABBILDUNGEN

1. Ostrów Lednicki. Baptismalkapelle des Fürsten: 1 — Umkleideraum (catechumenum), 2 — Raum für Vorzeremonien, 3 — kleiner Brunnen, 4 — Taufbecken, 5 — Salbbecken (Firmungsbecken ?), -L — angenommene Richtung des Prozessionswegs (Abbildung oben stellt den gesamten Sakral-Palastkomplex dar, der 2 Segmente umfaßt: a — Taufkapelle, b — Repräsentations- und Wohnteil)

Abb. 2. Grundriß des Südbeckens: a — Beckenarme, b — graue Erde (aus jüngerem Schürfgraben), c — Schutt — Steine, Mörtel, Brandreste aus der 2. und 3. Kapellenphase (auf dem Beckenfußboden aus der 1. Kapellenphase), d — Pfeiler, e — Fußbodenniveau aus der 2. Hälfte des 10. Jh.

Abb. 3. Schnitt des Südbeckens in Lednica, in der Ost-West-Linie: a — Decke des Umfangsfundaments der Kapelle, b — Fußbodenniveau aus der 2. Hälfte des 10. Jh., c — Fußbodenniveau der Beckenarme, d — Fußbodenniveau aus der 2. und 3. Kapellenphase (1. Hälfte des 11.-13. Jh.)

Abb. 4. Ostrów Lednicki. Grundriß des Nordbeckens: a — freigelegtes Fragment des nordwestlichen Armes („Flügel“), b — Fußbodenniveau aus der 2. und 3. Kapellenphase (1. Hälfte des 11.-13. Jh.), c — Pfeiler

Abb. 5. Schnitt der Schichten in der Kapelle in Lednica in der Nord-Süd-Achse: a — Gipsausgußniveau des Nordbeckens, b — Gipsausguß des Südbeckens, c — Fundament des Zwischenpfeilerrostes (nicht freigelegt), d — Fußbodenniveau aus dem 12. Jh., e1-e2 — Pfeiler, f — Apside, g — gegenwärtiges Nutz-niveau, I — graue Humuserde mit Steinen (vermischt), II — graue Erde (Untergrund für den Fußboden aus dem 12. Jh.), III — durchgebrannte Schollen des rosenfarbigen Mörtels, Lehmewurf, Holzkohlen (Vernichtungsphase der 2. Kapellenphase — 1. Hälfte des 11. Jh.), IV — hellrosenfarbiger Gipsausguß (vermutlich Fußboden der 1. Beckenphase), V — graue Erde mit Mörtel- und Bransrestschollen, VI — graue, sandige Erde, VII — lehmiger Untergrund

Abb. 6. Lage der Kalkbecken im Bereich der Burg Poznań aus dem 10. Jh. (nach K. Józefowiczówna)

Abb. 7. Frühpiastische Becken aus „Kalkbeton“. Poznań: 1 — Becken B (mit Baubestimmung — aus Untersuchungen im 1938), 2 — Becken A — zur Taufe (Hauptschiff des Doms — Grabungsfläche 10), 3 — Becken C — Taufbecken (Säulengang des späteren Doms — Grabungsfläche 20); (nach K. Józefowiczówna)

Abb. 8. Stratigraphische Lage des Beckens A im Posener Dom (nach K. Józefowiczówna) 1 — Holzrostschicht, 2 — Sand, 3 — Mörtel, 4 — Steinabschläge, 5 — Brandreste, 6 — Lehmewurf, 7 — Hummusschicht, 8 — Ziegelstutt, 9 — Ziegelgruften; A — Gruft Nr. 186, B — Gruft Nr. 187, D — Überreste des Baptisteriums, E — Zwischepfeilermauer des vorromanischen Doms, F — romanische Pfeiler, G — Streckbank, H — romanisches Fundament; a — Überfußbodensteinkonstruktion verbunden mit der Gruft Nr. 187, b — Steinumzäunung des Grabes Nr. 187; I — erster Kalkfußboden des vorromanischen Doms, II — zweiter Kalkboden dieses Doms, III — Abschlaguntergrund für den dritten Kalkfußboden des vorromanischen Doms, IV — sandige Unterbettungsschicht für den Fußboden des romanischen Doms; (1) — Rostschicht unter dem Dom, (2) — ältere Schichten, die den Bau des ältesten Doms vorangingen, (3) — Nivelierungsschichten und Schürfgräben aus der Bauzeit des romanischen Doms

Abb. 9. Tilleda. Die mit Maurerwerkstätten verbundenen Mörtelwannen: a — Wanne Nr. 3, b — Wanne Nr. 1, c-d — Wanne Nr. 4, e — Wanne Nr. 11, f — Wanne Nr. 12 (nach P. Grimm)

Abb. 10. Zürich — Lindenhof. Becken (A) und seine Rekonstruktion (B, nach E. Vogt); Mönchen-Gladbach (C) — Becken (nach H. Borger)

Abb. 11. Mährische Relikte von Taufobjekten. Sady: 1 — Relikte des Sakralkomplexes, 2 — Überreste des Baptisteriums (Mörtelplatte) westlich von der Kirche; Stare Miasto: 3 — Baptismalkirche mit Brunnen (a; nach V. Hrube)

Abb. 12. Mukulčice: 1-2 — Überreste des vernichteten Baptisteriums mit Wasserbrunnen; Libice: 3 — Kirche mit Baptismalanneken (1,2 — nach J. Poulik, 3 — nach R. Turek)